

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945  
Nr 9 (11 063)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 11/12/13 stycznia 1980

Cena 1 zł  
Wyd. A

H. Ali u przewodniczącego Rady Państwa

## Rozwój współpracy gospodarczej między Polską i Irakiem

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 10 bm. członka kierownictwa krajowego partii BAAS, członka Rady Dowództwa Rewolucji, ministra handlu Republiki Iraku, Hassana Ali, przebywającego w Polsce w związku z obradami Polsko-Irackiego Komitetu Ministerialnego d.s. Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

Minister Hassan Ali przekazał pozdrowienia dla kierownictwa partyjnego i państwowego od prezydenta Saddama Huseina al Takriti.

W spotkaniu uczestniczył kierownik Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarczego i Naukowo-Technicznej.

Z zadowoleniem oceniono

Dokończenie na str. 2

## 35-lecie wielkiej ofensywy



12 stycznia 1945 roku ruszyła znad Wisły wielka ofensywa wojsk radzieckich. W podjętych tego dnia walkach z Armią Radziecką współdziałało ludowe Wojsko Polskie. Ofensywa ta przyniosła wolność całemu naszemu krajowi, w jej wyniku rozgromiony został niemiecki faszyzm i zdobyta stolica III Rzeszy — Berlin.

Na zdjęciu: — artyleria radziecka na linii Wisły w 1945 roku.

CAF — fot. Archiwum

O wielkiej ofensywie styczniowej piszemy na str. 3.

## P. Jaroszewicz przyjął K. Katuszewa

10 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce, w związku z XXII posiedzeniem Międzyrządowej Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej, zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Konstantina Katuszewa.

W toku rozmowy, która upłynęła w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, omówiono główne problemy bieżącej i perspektywicznej współpracy gospodarczej między PRL i ZSRR. Szczególną uwagę poświęcono realizacji ustaleń, podjętych na spotkaniu I sekretarza KC PZPR E. Gierka z przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, sekretarzem generalnym KC KPZR L. Breżniewem w sierpniu 1979 roku.

W spotkaniu wziął udział wiceprezes Rady Ministrów, prze-

wodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Tadeusz Wrzaszczyk i zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — Janusz Hryniewicz.

Obecni byli ambasadorzy: Polski w ZSRR — Kazimierz Olszewski i radziecki w Polsce — Borys Aristow.

W godzinach wieczornych odbyło się spotkanie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza z członkami delegacji radzieckiej i polskiej na XXII posiedzeniu Polsko-Radzieckiej Komisji Międzyrządowej.

★

W Warszawie kontynuowane były 10 bm. obrady ekspertów Międzyrządowej Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Prace komisji zakończone będą w piątek podpisaniem wspólnych dokumentów i porozumień. (PAP)

## Poselski projekt ustawy o godle, barwach i hymnie PRL

10 bm. na wspólnym posiedzeniu dwóch komisji sejmowych: Kultury i Sztuki oraz Prac Ustawodawczych rozpatrzono i przyjęto poselski projekt ustawy o godle, barwach i hymnie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Projekt tej ustawy będzie wniesiony pod obrady Sejmu na najbliższym posiedzeniu plenarnym izby. Na sprawozdawcę wybrano pos. Ryszarda Wojnę (PZPR), przewodniczącego podkomisji, która przygotowała projekt tej doniosłej kodyfikacji. W rozmowie z dziennikarzem PAP pos. Wojna wyjaśnił przesłanki tej inicjatywy poselskiej

i omówił znaczenie projektowanej ustawy.

Projekt ustawy — powiedział — jest wykonaniem artykułu 103 znalezioną w 1976 r. Konstytucji, która obok orla białego i barw PRL, do symboli ukształtowanych tradycją i historią narodu i państwa zaliczyła również hymn — Mazurek Dąbrowskiego, zakładając, że szczegóły określi ustawa.

Intencją ustawodawców jest zapewnienie szczególnej ochrony prawnej symbolom, które są znanymi tożsamości, honoru, dumy i godności narodu i państwa. (PAP)

## I. Gandhi desygnowana na premiera Indii

Indira Gandhi, przywódczyni Kongresu-I, który zwyciężył w przedterminowych wyborach powszechnych 3 i 6 bm., otrzymała 10 bm. od prezydenta Sanjivy Reddy'ego misję utworzenia nowego rządu Indii.

Moment największego triumfu, na który pani Gandhi czekała blisko 3 lata, od swej porażki w poprzednich wyborach, na stał się 10 bm. po południu, wkrótce po tym, jak członkowie obu izb parlamentu, indyjskiego z ramienia Kongresu-I wybrali ją jednomyślnie swą leaderką w parlamencie.

Powiadomiony o tym, prezydent Reddy desygnował ją oficjalnie na premiera Indii i poprosił o sformowanie rządu.

Kongres-I zdobył ostatecznie 351 mandatów spośród 525, o które walczyło 3 i 6 bm. Na drugim miejscu znalazła się Chłopska Partia Ludu (Lok Dal) dotychczasowego premiera Charana Singha z 41 mandatami, a na trzecim KPI (marksiści) — 35. Janata uzyskała 31 mandatów, Kongres Oficjalny — 13, a KP Indii — 11. Reszta przypadła partiom regionalnym i innym, mniejszym stronnictwom, oraz niezależnym. (PAP)

## Spotkanie H. Jabłońskiego z członkami Korpusu Dyplomatycznego

Tradycyjnym zwyczajem, w salach Pałacu Wilanowskiego odbyło się 10 bm. noworoczne spotkanie przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego z akredytowanymi w naszym kraju członkami Korpusu Dyplomatycznego.

W spotkaniu uczestniczyli: Władysław Kruczek, Tadeusz W. Młynicki, Zdzisław Tomal, Mieczysław Jagielski, Longin Cegielski, Emil Wojtaszek, sekretarz i członkowie Rady Państwa.

Witając przybyłych i życząc im przyjemnego i owocnego pobytu w Polsce przewodniczący Rady Państwa stwierdził, iż w ubr. byliśmy świadkami rozwoju szeregu niewątpliwie pozytywnych tendencji w polityce światowej. Powitaliśmy z zadowoleniem pomysły zakończenia rozmów SALT II między ZSRR i USA i podpisanie odpowiedniego porozumienia między nimi. Wyrażam nadzieję — oświadczył — że odroczenie debaty ratyfikacyjnej w Senacie USA będzie krótkotrwałe i za-

kończenie jej będzie zgodne z oczekiwaniami tych wszystkich, którzy wierzą w przyszłość świata bez wojny i kosztownego wyścigu zbrojeń. Tu, w Europie, nie brakło starań, by utrwalić odprężenie, rozwijać dialog polityczny, wymianę i współpracę między sygnatariuszami Aktu Końcowego KBWE w różnych dziedzinach i na różnych szczeblach.

Stwierdzając, iż ciągłe kruch jest jeszcze podstawa odprężenia H. Jabłoński powiedział, że uzasadniony jest nasz wielki niepokój, wywołany decyzjami zmierzającymi do eskalacji niezwykle groźnych zbrojeń rakietowo-atomowych w Europie. Niepokoi to tym bardziej, że skończyliśmy rok 1979 nadal bez praktycznych osiągnięć w rozmowach rozbrojenia w Wiedniu. Z uwagą przyglądaliśmy się też aktywizacji różnych sił otwarcie zmierzających do osłabienia podstaw, na jakich opiera się obecny kształt bezpieczeństwa międzynarodowego nie tylko w Europie, ale i

w świecie. Niepokoją także manipulacje opinią publiczną zmierzające do antagonizowania społeczeństw i narodów w interesach sprzecznych z dążeniami odprężeniowymi.

PRL — kontynuował — pozostała w swej polityce wierna pokojowej linii postępowania, zorientowanej na umacnianie bezpieczeństwa w Europie i — w miarę naszych możliwości — w świecie, na wszechstronny rozwój współpracy międzynarodowej, utrwalanie w niej zasad równości, sprawiedliwości i wzajemnych korzyści, na zaimplementowanie tak groźnego w swych skutkach wyścigu zbrojeń.

Przewodniczący Rady Państwa zapewnił, że Polska wierna swym stałym zasadom, będzie dokładała starań, by w prowadzonej przez siebie polityce sprostać wyzwaniom, które niosą ze sobą lata osiemdziesiąte.

Szczególną wagę — oświadczył — przywiązujemy do osiągnięcia postępu w odprężeniu militarnym między Wschodem i

Dokończenie na str. 6

## „Sprawa Afganistanu” w Zgromadzeniu Ogólnym NZ

Zwolennicy ingerowania w wewnętrzne sprawy Afganistanu sięgnęli na forum ONZ po kontrowersyjną rezolucję — przyjętą w okresie wojny koreańskiej wbrew zasadom Karty Narodów Zjednoczonych — i perwersywni na jej podstawie w Radzie Bezpieczeństwa uchwalę o zwolnieniu nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ dla rozpatrzenia „sytuacji w Afganistanie”. Zwolnienie w tym trybie sesji nadzwyczajnej następuje w ciągu 24 godzin.

Przeciwko wystąpieniu sesji nadzwyczajnej wystąpił zdecydowanie stały przedstawiciel ZSRR w ONZ, amb. Oleg Trojanowski, który stwierdził, że u źródeł posunięcia znajdują się amerykańsko-chińskie starania o wykorzystanie wydarzeń w Afganistanie dla zastrzeżenia na pięciu na środkowym wscho-

dzie po to, aby realizować ich imperialistyczne i hegemonistyczne plany.

Również NRD głosowała przeciwko temu posunięciu. Amb. Peter Florin podkreślił m. in., że Zgromadzenie Ogólne nie ma prawa omawiać sprawy Afganistanu bez zgody rządu tego kraju.

Delegacja Zambii wstrzymała się od głosu. Za rezolucją wypowiedziało się 12 członków Rady.

W czwartek późnym wieczorem rozpoczęła się nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ.

★

Korespondenci zachodnich agencji prasowych i środków masowej informacji, przebywający w Kabulu, stwierdzają, że w stolicy Afganistanu i w jego prowincjach panuje spokój.

PAP

## Miejsce dla każdego!



Grono uczestników działalności „OSZCZĘDNI ŻYJA LEPIEJ” — powiększa się. Jedni deklarują w nim oszczędność materiałów i energii, inni widzą możliwość lepszego spożytkowania posiadanych środków dzięki większej dbałości o jakość wyrobu lub usprawnieniu organizacji. Ostatnio o swoim udziale w kampanii zapropionowanej przez naszą redakcję, powiadomili nas:

▲ **Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji WRZZ i OW NOT w Poznaniu.** — W ramach trwającego w 1980 r. konkursu „Wynalazcy twórcami wyższej jakości pracy” postanowiono premiować odrobiną nagrodami tych poznańskich twórców, którzy opracują do końca br. projekty wynalazców, dotyczące oszczędnego zużycia paliw i energii.

▲ **Poznański Oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa.** — Rozpaga hasło „OSZCZĘDNI ŻYJA LEPIEJ” w kołach zakładowych i podjęcie tam do 31 marca br. przedsięwzięcia organizatorskie dla przeciwdziałania opóźnieniom produkcyjnym wskutek wyłączeń energii elektrycznej.

▲ **Okręgowy Urząd Miar w Poznaniu.** — Zapewnił redakcji pomoc swoich rzeczoznawców w ocenie oszczędnego i zgodnego z normami użytko-

wania surowców, zwłaszcza w przemyśle drzewnym, chemicznym, elektrochemicznym, materiałowym budowlanych i spożywczych.

▲ **Poznański oddział Centrali Obrotu Maszynami i Surowcami „Bomis”.** — Podejmując redakcyjną inicjatywę, zwrócił się już do wielkopolskich przedsiębiorstw o ujawnienie mu niewykorzystanych zapasów materiałowych, odpadów oraz maszyn. „Bomis” chce pośredniczyć w przekazaniu ich drobnej wytwórczości.

Przyjmujemy te deklaracje jako dowód zrozumienia idei i potrzeby oszczędzania. Liczymy zarazem na kolejne konkretne wyraży poparcia. Zwracamy uwagę: oszczędzać mogą wszyscy! Chodzi bowiem nie tylko o takie materialne dobra jak: MASZYN, SUROWCE, czy ENERGIA i PALIWA, ale również o CZAS, E-TATY, ZDROWIE, PRACĘ, a nawet cudze nerwy.

Kto następny w szeregu oszczędnych? Tu jest miejsce dla każdego!

## Trwają konferencje sprawozdawczo- wyborcze PZPR

Odbyły się wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR w Rzeszowie i Słupsku.

Z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Stanisława Kani, obradowała tego dnia Sprawozdawczo-Wyborcza Konferencja Partyjna w wojskach obrony powietrznej kraju.

W konferencji w Rzeszowie uczestniczył członek Sekretariatu KC PZPR Zbigniew Zieliński.

Wszechstronne wykorzystanie potencjału produkcyjnego i twórczych sił społeczeństwa, jego zaangażowania w pracę dla regionu kraju — to przewodnie hasło, pod którym obradowała 10 bm. Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR w Słupsku.

„Ideowość, aktywna postawa, wiedza i nowoczesna technika — źródłem wysokiej gotowości bojowej” — pod tym hasłem obradowała wczoraj w Warszawie. Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR Wojsk Obrony Powietrznej Kraju. (PAP)

Iran

## Wezwanie do zaniechania sporów

Ajatollah Chomeini w czasie spotkania z delegacją miasta Orumieh (zachodni Azerbejdżan) wezwał naród irański do zaniechania sporów, podania sobie rąk i przystąpienia do pracy nad budową ojczyzny. Powiedział on, że Iran przeżywa ważny okres formowania nowej władzy, którego kolejnymi etapami będą wybory prezydenckie i wybory do Zgromadzenia Narodowego, „następnie stwierdził Chomeini — przystąpimy do realizacji ambitnego planu budowy nowoczesnego Iranu”. (PAP)

## 35 lat Harcerskiej Służby Polsce Ludowej

W związku z 35 rocznicą pierwszego posiedzenia w Polsce Ludowej Tymczasowej Naczelnej Rady Harcerskiej, odbył się 10 bm. w Warszawie koncert pn. „35 lat Harcerskiej Służby Polsce Ludowej”, którego gospodarzem była Główna Kwatera ZHP.

Przybyli sekretarz KC PZPR — Zdzisław Zandarowski, kierownik Wydziału Organizacji Społecznych,

Sportu i Turystyki KC PZPR — Jerzy Kuberski oraz kierownictwo ruchu młodzieżowego.

Tego samego dnia odbyło się w siedzibie OK FJN spotkanie zastępców działaczy harcerstwa, którym wręczono odznaczenia państwa, we przyznane przez Radę Państwa, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Marię Łyczko. (PAP)



# ODGŁOSY

Niemcom nie można pozostawić nic, co sprzyjałoby gloryfikowaniu militarystyki lub inspirowaniu faszyzmu — tak brzmiały ustalenia poczdamskie, odnoszące się m.in. do tw. sztuki wojennej. Aby uchronić Niemców od ponownej infekcji tą chorobą Amerykanie skonfiskowali blisko 8700 obrazów malarzy hitlerowskich, dla których III Rzesza Niemiecka była jedyną przedmiotem podziwu.

Nie mogło być inaczej, bo owe obrazy były tworem 140 malarzy, z których sam Hitler utworzył specjalny pododdział Wehrmachtu, stawiając na jego czele niejakiego Luitpolda Adama, małego, zniekształconego portreciście, ale za to gorliwego faszystę.

Cóż tedy dziwnego w tym, że na 10 tysiącach obrazów przedstawiono tylko zwycięstwa hitlerowskie i świat naziści się pod niemiecką władzą oraz faszystów w różnych pozach?

Ponad 6 tysięcy z tych obrazów zabezpieczono w Stanach Zjednoczonych, by na ziemi niemieckiej nie dopuszczać do ich wykorzystania jako narzędzi propagandy budzącej pełne jednoznaczne resentmenty. Ale w RFN, gdzie nie brak tolerancji dla szerzenia szmiry nazistowskiej i symboli hitlerowskich, w trzydziestolecie decyzji poczdamskich postanowiono się upomnieć o zwrot owych „skarbów sztuki niemieckiej”. Chodzi o argumentację wówczas reżim bońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych — „o świadectwo pewnej epoki historii Niemiec”. Różnymi naciskami i zabiegami powiodło się w zeszłym roku uzyskać od USA 10 obrazów Clausa Bergena, który — według opinii zachodni Niemiec — „uwieczniał tylko historyczne, romantyczne zagłowie”. Gdy obrazy te już dotarły do RFN, okazało się, że jednak stawia wojnę i zastępcę Hitlera — zbrodniarza wojennego, admirała Karla Dönitz.

Także to są tesknoty w RFN — kraju, w którym Hitler wciąż figuruje na listach honorowych obywateli niektórych miast.

## KSR: co w roku 1980

# Zwiększone zadania pracowników przemysłu, kolei i lasu

W zakładach przemysłowych, rolnych, budowlanych i transportowych trwają sesje Konferencji Samorządu Robotniczego, poświęcone zatwierdzeniu planów na rok bieżący. Podczas gospodarskich debat rozważa się możliwości zwiększenia produkcji, poprawy jej jakości oraz lepszego dostosowania do potrzeb odbiorców.

W czwartek odbyła się sesja KSR w Zakładzie nr 1 „Wiepofamy” i p. Powstańców Wielkopolskich, należącym do Fabryki Obrabiarek Specjalnych „Pohar — Poznań”.

Zaloga „Wiepofamy” z nadwyżką zrealizowała ubiegłoroczne zadania. Plan na rok bieżący, wartości 630 mln zł, zakłada zwiększenie sprzedaży o 6,3 procent. Dla różnych przemysłów, głównie motoryzacyjnego, zakład wyprodukował 128 obrabiarek zespołowych i linii obróbkowych. KSR przyjęła plan eksportu o 55 procent wyższy od ubiegłorocznego; odbiorcy z Francji otrzymają części do obrabiarek zespołowych za 24,5 mln zł.

KSR w Zakładach Rowerowych „Predom — Romet” w Poznaniu przyjęła taki plan, który — z wyjątkiem łączników rowerowych — pokrywa w całości zapotrzebowanie han-

dlu oraz odbiorców przemysłowych.

Tegoroczne zadania „Rometu” wzrosną o 9,5 procent w stosunku do roku ubiegłego. Handel otrzymał wyroby za 223 mln zł, na co złoży się m.in. 96 000 skuterek dziecięcych. Postanowiono, że eksport łańcuchów i oświetlenia rowerowego do krajów zachodnich zostanie podwojony, a wartość jego wyniesie 2 mln zł dewizowych. Zamierza się również wprowadzić do produkcji kilka nowych wyrobów, m.in. rowerek dziecięcych trzykołowych. Obliczono, że przez wprowadzenie oszczędniejszych technologii, lepszą gospodarkę materiałową, można zmniejszyć koszt produkcji o 3 proc. (gra)

KSR poznańskiego Węzła PKP przyjęła, że kolejarze przewożą około 27,5 mln pasażerów oraz ponad 1,5 mln ton ładunków, co oznacza wzrost w porównaniu z ubiegłym rokiem o 8 procent. Stwierdzono jednak, że warunkiem wywiązania się z tych obowiązków będzie poprawa zaopatrzenia kolei w materiały i części zamienne do taboru. Wykonanie zaś niektórych zadań eksploatacyjnych nastreży wielu trudności, bo przykładowo lokomotywy są już wykorzystywane do granic możliwości, a wiele stacji w rejonie Poznania dla wi się pod naporem przesyłki. (bop)

Trudniejsze niż w ubiegłym roku zadania czekają pracowników lasów w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim, podległych Okręgowemu Zarządowi Lasów Państwowych w Poznaniu.

Jak wynika z obrad KSR, dwa krotnie wzrosły plany eksportu; trudne zadania spadły na leśników przy zwalczaniu brudnicy mniszka, która opanowała w okolicy około 10 000 hektarów lasów. Nowe zalesienia obejmą w tym roku 4 500 ha; o 13 procent wzrosła praca pielęgnacyjna, natomiast melioracje i nawożenie aż o 40 procent.

Sprawa gospodarności i oszczędności dominowała niemal we wszystkich wypowiedziach podczas obrad KSR w Poznańskim Przedsiębiorstwie Produkcji Leśnej „Las”. Po ubiegłorocznej reorganizacji działa ono obecnie w województwach poznańskim, leszczyńskim i konińskim.

W tym roku globalny przyrost produkcji towarowej i sprzedaży ma być wyższy od ubiegłorocznego o 13,5 procent, sprzedaż rynkowa o 9,7 procent, a eksport ogółem o 17 procent. Dla skupu runa leśnego duże znaczenie mieć będzie szybka likwidacja skutków zwalczania brudnicy mniszka w zagrożonych przez niego rejonach. (zd)

## Kolejne obiekty CZD wkrótce zostaną oddane do użytku

„Szczęście dziecka najwyższym prawem” — to hasło przyświecało wspólnemu posiedzeniu Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka, które odbyło się 10 bm. w gmachu CZD w Międzyzlesiu.

Otwierając posiedzenie przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Szpitala CZD — min. Janusz Włodarczyk przypomniał, że w lutym br. mija 12 lat od uchwalenia i ogłoszenia apelu o społeczne poparcie budowy w Międzyzlesiu Pomnika Szpitala upamiętniającego bohaterstwo i męczeństwo 13 młodziaków.

Każdego roku — stwierdził mówca — w sposób skrupulatny i sumienny rozliczaliśmy się przed społeczeństwem naszego kraju i przed opinią publiczną całego świata, z każdej zebranej złotówki i z każdego otrzymanego daru, z

postępu prac na budowie, z funkcjonowania otwieranych etapami części pomnika — szpitala. Na dzisiejszym naszym dorocznym spotkaniu chciałem poinformować, że oddana w czerwcu ub. r. do użytku część szpitala i bloki operacyjne zostały zgodnie z planem wyposażone i za kilka dni zostaną przekazane do dyspozycji małych pacjentów.

Mówca przypomniał, że I sekretarz KC PZPR Edward Gierek podał myśl rozszerzenia programu centrum o budowę międzynarodowego ośrodka doskonalenia kadr medycznych i zbudowania na Ziemi Zamojskiej filii Centrum Zdrowia Dziecka. Tę piękną myśl, zgodnie z uchwałą komitetu, rozpoczęto realizować.

W trakcie posiedzenia zabierający głos podkreślali, że dzięki ofiarności polskiego społeczeństwa i materialnemu poparciu wielu krajów, na konto budowy CZD wpłynęło w sumie ponad 2 mld zł oraz prawie 17 mln dolarów. (PAP)

## W Poznaniu

# Rozstrzygnięcie konkursu intrologatorskiego

W miejskiej Bibliotece Publicznej im. Edwarda Raczynskiego przy placu Wolności w Poznaniu odbyło się w czwartek spotkanie, na którym ogłoszono wyniki IV Ogólnopolskiego Konkursu Intrologatorskiego na najpiękniej opisaną książkę. Organizatorami konkursu, oprócz Biblioteki, byli Wielkopolskie Towarzystwo Przyjaciół Książki oraz Krajowy Ośrodek Rzemiosła Artystycznego.

Anturys miał na celu podtrzymanie polskiej tradycji rzemieślniczej — nie tylko opawy książki.

Jury pod przewodnictwem Adama Kochanowskiego w kategorii opaw unikatowych przyznało nagrodę I stopnia Januszowi Lewandowskiemu z Lubonia za opawę książki „Krańców. Jego miasto”. II stopnia — Leopoldowi Gorzelanemu z Gdańska oraz Janowi Przepiórze z Krakowa; III stopnia — Jerzemu Filipowiczowi z Warszawy i Janowi Musiałowi z Siemianowic. W kategorii opaw dających się powieścić pierwszą nagrodę zdobył Jan Przepióra z Krakowa za opawę książki „Sąd nad dziełami kultury artystycznej”; druga — Stefan Leon z Krakowa; wyróżnienie — Piotr Klimkiewicz z Poznania.

Laureaci otrzymali także specjalne medale okolicznościowe, dzieło Józefa Stasińskiego (bram)

## M. Begin i A. Sadat nie osiągnęli porozumienia

„Szczyci” egipsko — izraelski w Asuanie zakończył się po 4 dniach obrad kolejnym niepowodzeniem. Prezydent Egiptu Anwar Sadat i premier Izraela Menachem Begin nie osiągnęli zbliżenia stanowisk w kwestii tzw. autonomii dla palestyńskiej ludności okupowanych terytoriów zachodniego brzegu Jordanu i strefy Gazy. O ludności okupowanej arabskiej wschodniej części Jerozolimy w ogóle nie było mowy.

Sadat i Begin występując 10 bm. na konferencji prasowej w Asuanie przyznali brak postępów w swych rozmowach w wymienionych sprawach, ale kładli nacisk na postępy normalizacji stosunków dwustronnych. Z dniem 26 stycznia, kiedy Izrael zakończy ewakuację dalszej części Pustyni Synajskiej, Egipt znowi blokadę ekonomiczną Izraela, otwiera swe granice lądowe oraz porty i lotniska.

## Atrakcyjne występy i nagrania Orkiestry Kameralnej PR i TV w Poznaniu

Dwoma koncertami w stolicy Grecji rozpoczęła tegoroczna działalność artystyczną Orkiestra Kameralna Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu pod dyktando Agnieszki Duczmal. Zespół wystąpił z dużym powodzeniem 5 i 6 stycznia br. w teatrze „Aliki” w Atenach prezentując dwa różne, pełnospektaklowe programy. Solistami byli członkowie orkiestry — skrzypek Henryk Tritt i wiolonczelista Maciej Jezierski.

Wczoraj zespół wystąpił na koncercie w Sali Odrodzenia poznańskiego Ratusza, nagrany przez telewizję. Solistami byli: Gunhilda Sappendeck — klawesynistka z Berlina Zachodniego oraz M. Jezierski. Comiesięczne muzyczne spotkania tego cyklu z udziałem

orkiestry A. Duczmal odbywają się od września ubiegłego roku. Wkrótce mają być retransmitowane na antenie ogólnopolskiej.

W najbliższą niedzielę poznańscy kameraliści wystąpią w Warszawie na Festiwalu Młodych Laureatów Międzynarodowych Konkursów Muzycznych. Do udziału w tej imprezie zaproszony też został Piotr Milewski.

Tegoroczne plany Orkiestry Kameralnej PR i TV przewidują, oprócz regularnych nagrań radiowo-telewizyjnych, wiele ciekawych koncertów w kraju i za granicą m.in. we Francji i RFN, w tym również występy ze światowej sławy skrzypkiem Henrykiem Szyngiem. (wig)

## Zakończenie rozmów KPZR — FPK

W czwartek odbyło się końcowe spotkanie delegacji Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z Leonidem Breżniewem na czele i delegacji Francuskiej Partii Komuni-

stycznej pod przewodnictwem sekretarza generalnego FPK, Georges Marchais. Po spotkaniu opublikowano tekst wspólnego komunikatu o wynikach przeprowadzonych rozmów. (PAP)

## Utworzono Piłskie Fabryki Mebli

Zreorganizowany został jeden z większych kombinatów przemysłu meblarskiego. Zarządzeniem Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, z Wielkopolskich Fabryk Mebli w Obornikach wydzielono zakłady, które zlokalizowane są w miastach województwa pilskiego. Dotyczy to oddziałów w: Chodzieży, Krajeńcu, Krzyżu, Margoninie, Rogoźnie, Szamocinie, Trzciance Wągrowcu i Wronkach. Wszystkie one utworzyły przedsiębiorstwo o nazwie Piłskie Fabryki Mebli, siedziba w Trzciance. Dotychczasowe WFM obejmują natomiast zakłady tylko w Poznańskim — w Obornikach i Szamocinie, którym powierzono nowe specjalności produkcyjne.

Według informacji, która uzyskałamy w czwartek w poznańskim Zjednoczeniu Przemysłu Meblarskiego, decyzja ta powinna przede wszystkim usprawnić kooperację i gospodarkę transportową w obu przedsiębiorstwach. Łatwiej też podołać będzie zmieniać profil produkcji fabryk. (bop)

## Plenum NK ZSL

Zagadnienia dotyczące dalszego przyspieszenia postępu produkcyjnego i poprawy efektywności wykorzystania w rolnictwie były wczoraj w Warszawie tematem plenarnego posiedzenia Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. (PAP)

## telefony donoszą...

Na skrzyżowaniu ulic Kaliskiej i Hanka Sawickiej w Turku doznała ciężkich obrażeń kobieta, która nagle wszedła na jezdnię i została przejechana przez tylny koła.

Z ul. Chopina w Kaliszu przewieziono do miejscowego szpitala 72-letnią kobietę. Została ona potrącona przez samochód, gdy na gwałt weszła na jezdnię. Podobny wypadek zaplanowano również w Chełmie w pobliżu Pniew.

Na około 30 000 zł szacuje się straty w jednym z indywidualnych gospodarstw w Sobolewku II w woj. kaliskim. Zapaliła się tam od iskrar ulatujących z komina obora i letnia kuchnia.

W Wysogotowie w pobliżu Po-

znania kierujący samochodem osobowym najechał na 9-letniego chłopca, prowadzącego nieoświetlony rower. Ciężko rannego chłopca odwieziono do szpitala.

Na ul. Paderewskiego w Środzie kierujący „Syreną” zjechał na chodnik i uderzył w drzewo. Straty przy pojeździe szacuje się na 10 000 zł.

Na stacji PKP w Zbiersku (kaliskiej), zmarł nagle podczas pracy 57-letni pracownik kolejowy. Przyczyną zgonu była niewydolność krążenia.

Na ul. 17 Stycznia w Lesznie, wpadł w poślizg i uderzył w drzewo samochód marki Fiat 125p. Final — ranny kierowca w szpitalu i uszkodzenia przy samochodach szacowane na 80 000 zł.

Na ul. Łódzkiej w Kaliszu, został potrącony przez samochód na skutek czego odniósł obrażenia. Przechodzący przez drogę mężczyzna. Zawinił nieostrożnie kierowca. (b)

## Rozwój współpracy

Dokończenie ze str. 1  
darki Morskiej — Ryszard Karski.

Obecny był ambasador Republiki Irackiej Ali Mahmoud Sumalda.

Tego samego dnia zakończyły się obrady V sesji Polsko-Irackiego Komitetu Ministerialnego ds. Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Dokonano oceny dotychczasowych wyników tej współpracy stwierdzając, że rozwijała się ona pomyślnie czego wyrazem był szybki wzrost wymiany handlowej w ostatnich latach.

W wyniku obrad podpisany został wspólny protokół ustalający kierunki rozwoju współpracy gospodarczej i wymiany handlowej w 1980 r. Polska spróbuje walczyć z Iraki o różne artykuły przemysłowe i surowce. Rozmawiano również na temat obecnego i przyszłego dostaw irackiej ropy naftowej do Polski. (PAP)

## KRONIKA DNIA

### NAGRODY ZA PUBLIKACJE O OCHRONIE PRZYRODY

Dorocznym zwyczajem Zarząd Wojewódzki Ligi Ochrony Przyrody w Poznaniu i Oddział Poznański Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich ogłosili w 1979 roku konkurs na publikacje prasowe oraz audycje radiowe i telewizyjne, dotyczące ochrony środowiska przyrodniczego. Jury przyznało cztery nagrody. Otrzymały je — Zofia Dohnke i Anna Siekierska z „Głosu Wielkopolskiego”, Tadeusz Bartkowiak z „Gazety Zachodniej” i Tadeusz Golenia z magazynu „Tydzień”. (a)

### ZWIĄZKOWE OBRADY

10 bm. na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików w Katowicach przedyskutowano i ustalono zadania dla instancji i ogniów związkowych oraz samorządu robotniczego w realizacji planu społeczno-gospodarczego 1980 r., w myśl Wytocznych na VIII Zjazd PZPR. (PAP)

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie przeważnie umiarkowane, możliwe, słaby opad śniegu.

Temperatura minimalna minus 12 stopni, maksymalna minus 6 stopni. Wiatry przeważnie umiarkowane z kierunków wschodnich.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu minus 8 stopni, w Kaliszu minus 10 stopni, w Koninie minus 11 stopni, w Lesznie minus 7 stopni, w Pile minus 9 stopni, ciśnienie 1021 hPa, cz. w. 765,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

GŁOS WIELKOPOLSKI — DZIENNIK ROBOTNICZY SPOŁDZIELN WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań  
Redakcja kolegium:  
Wiesław Porzycki (red. naczelny) Marian Flejsierowicz,  
Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),  
Tadeusz Kozmarek (sekretarz redakcji) Eugeniusz Cofka,  
Zdzisław Sek

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718 Sekretariat red. naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 665-718 Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939 Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 40-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916 Za treść i termin druku odpowiada redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszarka Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: 99 miesięcz. (26 zł) kwartał (78 zł) półrocze (156 zł) rok (312 zł). Indeks nr 35099



## Z dyskusji nad Wytycznymi

## Żeby „wiedzieć” znaczyło „mieć”

„Chcieć to mieć”. „Wiedzieć to mieć”. W codziennym życiu tak chętnie posługujemy się tymi znanymi maksymami, że rzadko dostrzegamy, w jakich proporcjach ukryły się w nich realne możliwości i pobożne życzenia. Często zapominamy także o tym, że dobrymi chęciami wybrukowane jest dno piekiel, a żeby mieć coś, o czym dużo lub nawet wszystko wiemy, trzeba jeszcze umieć to „coś” — zrobić.

Co przeszkadza w urzeczywistnieniu tych oczywistych — zdawałoby się — twierdzeń? Jak nauka mogłaby się skuteczniej włączyć do realizacji powszechnych marzeń o dostatku dóbr, których pragniemy na co dzień i od święta? Zastanawiano się nad tym w czasie spotkań, które po ogłoszeniu Wytycznych na VIII Zjazd PZPR odbyły się w środowisku naukowym Poznania, na posiedzeniach specjalnie powołanych komisji i zespołów, na otwartych zebraniach partyjnych. Zgłoszone wnioski dały się sprowadzić do konstatacji: możemy i powinniśmy dać więcej, niż dotychczas, zarówno regionowi jak i krajowi. Poznański ośrodek naukowy, zaliczamy do największych i najbardziej liczących się w Polsce, ma po temu niezbędne warunki: dobre rozwinięte bazy materiałno-techniczne, kadry naukowe oraz kierunki i specjalizacje badawcze, które reprezentują wysoki poziom, mają bogatą tradycję i doświadczenia, są przy tym nośnikami postępu.

W czasie dyskusji na Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Poznaniu rektor poznańskiej Akademii Rolniczej profesor Tadeusz Czwojdrak przypomniał — a za brzmiało to niczym samokrytyka środowiska naukowego — że wymagania produkcji w odniesieniu do nauki nigdy nie zostaną zredukowane, przeciwnie — będą się zwiększać. Dlatego z całą ostrością, podyktowaną społecznymi wymaganiami, wylania się problem wyboru głównych kierunków badań naukowych i skoncentrowania właśnie na nich posiadanych zasobów kadrowych i materialnych. Korrespondowało to stwierdzenie z wypowiedzią profesora Jarosława Maciszewskiego — kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, który w czasie spotkania przedstawicieli kierownictwa placówek naukowych i dydaktycznych pracujących w Poznaniu zaapelował o większy krytycyzm w stosunku do warunków stworzonych nauce o refleksję, w jakim stopniu wykorzystywane są jej realne możliwości.

Sprawy produkcji żywności, zajmujące tyle uwagi społeczeństwa, władz i środków masowej informacji, najczęściej

dochodzą do głosu w czasie przedjazdowych dyskusji w środowiskach naukowych. Jest to problem, którego nie rozwiąże samo rolnictwo, od nauki zależy więc niemało. Przypomnijmy, że obok Akademii Rolniczej, która z natury rzeczy żyje na co dzień tematami wsi i rolnictwa, zagadnienia te w swoich programach badawczych mają prawie wszystkie poznańskie uczelnie. Na potrzeby gospodarki żywnościowej pracują także niektóre placówki Polskiej Akademii Nauk oraz dwadzieścia resortowych instytutów naukowo-badawczych, sześć ośrodków badawczo-rozwojowych, cztery centralne laboratoria, piętnaście zakładów i stacji badawczych. To przecież dużo (nie dziwnego), że stał się Poznań krajowym centrum badań rolniczych, a jednak zarówno udział poznańskiego ośrodka w realizacji badań centralnie koordynowanych w zakresie problematyki żywnościowej, jak i rezultaty dotychczasowych dociekań, proponowanych gospodarce narodowej, odbiegają od naszych oczekiwań i możliwości środowiska naukowego. Oczekiwania dotyczą m. in. zmniejszenia importu pasz treściwych (sprowadzamy z zagranicy trzecią część zużywanych pasz) oraz usprawnienia metod konserwacji i przechowywania zebranych plonów (rocznie tracimy bowiem piątą ich część).

Przygotowując się do realizacji zarówno tych zamierzeń, jak do wyznaczenia nowych zagadnień naukowych, trzeba się wstrzymać od nieodstępek w pracy placówek badawczych. Mówiono o nich bez ogródek, nazywając po imieniu przeszkody, uniemożliwiające wywiązanie się przez naukę z zadań, jakimi obarcza ją społeczeństwo. Profesor T. Czwojdrak przypomniał m. in., że warunkiem zwiększenia efektywności postępu naukowo-technicznego jest rozwój intensywnych form działalności naukowej i produkcyjnej, a więc skracanie czasu między zakończeniem badań a praktycznym ich wykorzystaniem. Koordynacja działalności oraz integracja placówek naukowych jest konieczna. Dotychczasowa sytuacja powoduje niedostateczny przepływ informacji o tematyce i rezultatach przeprowadzanych badań, to zaś prowadzi do powtarzania niektórych tematów lub do powstawania luk w problematyce badawczej. Profesor Stefan Kozarski — prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu mówił o pieniężnej się biurokracji, prowadzącej do zaniku dyskusji naukowej, do pisania i przyjmowania zbędnych sprawozdań, do poświęcenia czasu przeznaczonego na działalność naukowo-badawczą sprawom

formalno-finansowym. Prof. J. Maciszewski przypomniał o tym, że czasem uzależnia się zgodę na podjęcie badań w zakresie określonej tematyki od wysokości proponowanego honorarium, a także o tym, że wiele jest prac — jak to określił — nietrafionych, mających tylko pozorne wartości poznawcze lub praktyczne.

Na różnych przedjazdowych spotkaniach dyskusyjnych zadawano sobie pytanie o główne kierunki badań naukowych, które w Poznaniu na leży kontynuować i rozwijać (trzeba mieć umiar — powiedział po prostu profesor Maciej Wiewiórowski — sekretarz naukowy Oddziału PAN w Poznaniu). Podstawy merytoryczne w postaci dorobku, bazy i kadry mają przede wszystkim badania w dziedzinie nauk rolniczych. Dlatego środowisko poznańskie zgłosiło ofertę koordynowania prac w zakresie kilku tematów (m. in. biologiczne, technologiczne i techniczne podstawy produkcji pasz w gospodarstwach rolnych, produkcja żywności z uwzględnieniem racjonalnego wykorzystania środków i energii, genetyczne i technologiczne podstawy wielkotowarowej produkcji zwierzęcej, produkcja ogrodnictwa dla potrzeb wielkich aglomeracji i baz surowcowych). Celowe byłoby utworzenie środowiskowego centrum badań maszyn rolniczych.

A oferty przedstawicieli innych dyscyplin naukowych? Akademia Medyczna mogłaby koordynować temat związany z badaniami podstawowymi i klinicznymi w stanach nagłych. Instytut Fizyki Molekularnej PAN w szerszym zakresie mógłby uczestniczyć w produkowaniu aparatury naukowo-badawczej dla potrzeb nauki i przemysłu, nie tylko w kraju. Rozwojowi biologii molekularnej i jej powiązaniu z praktyką gospodarczą dobrze by się przysłużył zaproponowany w czasie dyskusji nad Wytycznymi ośrodek produkcji „biokemikaliów”. Do podjęcia w szerszym zakresie badań związanych z chemicznymi źródłami energii upoważniają osiągnięcia Centralnego Laboratorium Akumulatorów i Ogniw oraz Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. W Politechnice Poznańskiej winny się rozwijać badania nad nowymi paliwami oraz zmniejszaniem strat energii w sieci elektrycznej.

Aby jednak praktyczne rezultaty badań naukowych prowadzonych w Poznaniu dorównywały istniejącym w tym ośrodku możliwościom, trzeba usprawnić nie tylko organizację badań, lecz także przeniesienie ich rezultatów do praktyki społeczno-gospodarczej.

ZYGMUNT ROLA



STANISŁAW ARASIMOWICZ

związany jest zawodowo z energetyką od 30 lat. Pracuje obecnie w zespole E-

## poznajmy

lektrowni Patnów — Adamów — Konin jako mistrz w dziale kontroli urządzeń i pomiarów. Zaczynał jednak prace już w latach pięćdziesiątych, brał udział w budowie elektrowni. Dziś procentują zdobyte przez te lata wiedza techniczna i doświadczenie. Poznał ją lepiej wykonywać trudną i odpowiedzialną pracę. Jest ona często regulowana nie zegarkiem, lecz potrzebami kraju. Wiele urządzeń pracujących od 20 lat jest już wysłużonych. Aby zapewnić im sprawność i zapobiec awariom,

trzeba zostawać nieraz po godzinach, przyjąć do pracy w nocy. Mimo to lubi swoją robotę, gdyż jest ciekawa. Każde urządzenie to nowy problem do rozgrzebania.

Prócz pracy zawodowej Stanisław Arasimowicz pasjonuje się żeglarstwem. Ale nie starcza na nie czasu. Jest bowiem aktywnym działaczem społecznym i politycznym, członkiem Egzekutywy KW PZPR w Koninie. Na VIII Zjeździe reprezentować będzie konińskich energetyków. (jog)

Fot. — R. Królak

## Kronika wielkiej ofensywy

## Od wyzwolenia Warszawy do zdobycia Berlina

W styczniu 1945 roku nikt rozsądnie myślarz nie miał wątpliwości, że Niemcy hitlerowskie przegrali rozpoczętą podstępą napaścią na Polskę II wojnę światową. Dalej przecież niezwykle aktualne pozostawało pytanie, kiedy nastąpi upadek „Tyśiąclecia” III Rzeszy i krach nazistowskiego reżimu. Odpowiedź miała znaczenie nie tylko militarne i polityczne; w roku 1945 wciąż jeszcze pod okupacją niemiecką znajdowały się znaczne połacie Europy, dalej miliony obywateli podlegających w tych krajach — żyjących na rodzinnych ziemiach bądź w wywiezionych przymusowo do pracy w Rzeszy — niepewnych, czy jutro w warunkach zaostrzonego terroru. Wciąż istniały hitlerowskie obozy koncentracyjne.

Pytanie, kiedy zakończy się wojna, miało szczególne znaczenie dla Polaków, których po nad 2/3 znajdowało się na obszarach okupowanych bądź w obozach, lub pracowało w niewolniczych warunkach na obszarze Niemiec. Oczekiwano kolejnej ofensywy Armii Radzieckiej, miała przynieść wolność milionom ludzi, wyzwolić wszystkie polskie ziemie, przesadzić o powrocie do Macierzy polskich ziem po Bałtyk, Odrę i Nysę Łużycką, także Warmii i Mazur.

## SYTUACJA

W styczniu 1945 roku Armia Radziecka liczyła 7,1 mln żołnierzy walczących w 55 armiach ogólnowojskowych (około 500 dywizji), 6 armiach pancernych, 13 lotniczych i kilkunastu samodzielnych korpusach pancernych, zmierzających

na zachód. Ubrojenie: 115 000 dział i moździerzy, 15 100 czołgów i dział pancernych, 15 800 samolotów bojowych zapewniło istotną przewagę nad wojskami hitlerowskimi (2,1 raza w ludziach, 7 razy w broni pancernej i lotniczej, 3,5 raza w artylerii).

Liczącą się siłą sprzymierzoną stanowiło Wojsko Polskie. Z jednej dywizji piechoty utworzonej w połowie 1943 roku na terenie Związku Radzieckiego rozrosło się do dwóch armii ogólnowojskowych, korpusu lotniczego, kilku samodzielnych brygad pancernych i artyleryjskich, w których walczyło 260 000 żołnierzy. Działania wojsk radzieckich wspierały także jednostki czechosłowackie, a także oddziały bułgarskie i rumuńskie.

Na froncie długości około 2200 km, ciągnącym się od Bałtyku po Adriatyk, dowództwo niemieckie dysponowało 3,1 miliona żołnierzy w 169 dywizjach (w tym 22 pancerne i 9 zmotoryzowanych) i 20 samodzielnych brygadach. Na froncie wschodnim znajdowało się także 16 dywizji i 1 brygada węgierska. Spodziewając się uderzenia, z Włoch i frontu zachodniego przerzucono dodatkowo 16 dywizji i 21 brygad. W sumie Niemcy hitlerowskie przeciwstawiły na froncie wschodnim Armii Radzieckiej i wojskom sojuszniczym ponad 60 procent sił wojsk lądowych.

W tym samym czasie armia USA liczyła 3,5 mln żołnierzy. Zjednoczone Królestwo 1,5 mln żołnierzy, około miliona służyło w siłach zbrojnych państw sojuszniczych. Na froncie długości 780 kilometrów zima roku 1944

przyniosła zastój i tylko lokalne starcia. Stąd zaskoczeniem dla sztabów alianckich było uderzenie w rejonie Ardenów w grudniu 1944 r. 3 armie niemieckie rozniosły amerykański korpus z 1 Armii USA, kierując pancerne zagony ku Antwerpii. Sytuacja wyglądała tak poważnie, iż Winston Churchill począł słać alarmujące depesze do Józefa Stalina, prosząc o rozpoczęcie ofensywy, która siłą rzeczy musiałaby zaabsorbować przeciwnika, zmusić do dalszego wysiłku, a tym samym zmniejszyć zagrożenie frontu zachodniego.

Przyspieszono więc terminy.

## SIŁY I ZAMIARY

Planując już wcześniej ofensywę zimową, dowództwo radzieckie zamierzało główny wysiłek wojsk skierować w kierunku Berlina. Od 20 stycznia miały uderzać armie poszczególnych frontów, przełamując obronę nieprzyjaciela, ścigać go i to tak energicznie, by już po 15 dniach dotrzeć do dolnej Wisły, Wrocławia i Poznania, w trakcie zaś następnych 30 dni sforsować Odrę, zdobyć Berlin i osiągnąć rubież Łaby. Ale walki w Ardenach i depesze Churchilla skróciły okres przygotowań: ofensywa rozpoczęła się 12 stycznia. Po wdrożeniu na kierunku poznańsko-berlińskim, a jednocześnie zagrożeniu skrzydeł prace go ku stolicy Rzeszy zgrupowania wojsk, wprowadziło czasowe i operacyjne korekty. W rezultacie kampania prowadzona od 12 stycznia do 10 maja składała się z trzech etapów działań:

Dokończenie na str. 6

JERZY A. SALECKI

HENRYK TYCNER

(9)

# WOLNOŚĆ

## PRZYSZŁA W STYCZNIU

Serdecznie pożegnaliśmy się z robotnikami, zapewnialiśmy się wzajemnie, że za 3-4 dni zobaczymy się znów u „Cegiarsza”, już woin. Nkt z nas nie przypuszczał wówczas, że walki o Poznań będą tak zacięte, potrwać tyle tygodni.

Przeżył dzień nocy byłem tak podniecony, że mimo drugiej godziny nie czułem zmęczenia. Zostałem teraz zupełnie sam na wydziale czekając na jakiegoś oficera Wehrmachtu, który miał przybyć. Wszystko to było i dziwne i śmieszne. Niemcy zwiali, a ja, Polak mam przekazywać część fabryki Deutsche Waffen und Munitionsfabriken armii hitlerowskiej. Ano myślałem, może wojska radzieckie pędzą tak szybko, że m wydział przekaże. Oby tak się stało. Wtedy nie będę musiał wrócić do domu, a ja skończę gimnazjum i osiedlimy się jak to z ojcem planowaliśmy w Szczecinie. Zawsze bowiem marzyłem, by mieszkać nad morzem, pracować w porcie. Była trzecia nad ranem, gdy z rozmysłem wyrwał mnie Marian Jurga, dawny szkolny kolega z gimnazjum im. Adama Mickiewicza.

— Na co ty tu czekasz? — zwrócił się do mnie. — Człowieku! Wyjdź z hali, zobacz co się dzieje. Zarzuciwszy płaszcz i wywieszony na drzwiach biura kartkę: „Komme aleich zurueck” (zaraz wracam), wyszliśmy na ulicę fabryczną. W znajdującej się obok remizie strażackiej wszystkie bra-

my były szeroko otwarte. W środku oni samochod, oni śladu człowieka. Znajdująca się w pobliżu portiernia była pusta. Nikt nie pilnował głównego wejścia. Nie było śladu po zegarach, na których codziennie tysiące Polaków musiały odbijać swoje karty kontrolne. W pozostałych kilku pobliskich halach było też pusto. Gdzieś tam tylko jakiś Niemiec pospiesznie jeszcze coś pakował.

Gdy wracaliśmy do hali wydziału wysyłkowego napałaliśmy dwóch pijanych Niemców. Każdy z nich pchał przed sobą dwukółkowy wózek wysoko załadowany wypchanymi czymś workami. Jednemu z nich koło wózka utkwiło w jakiejś szczelinie. Zawołał na nas, abyśmy mu pomogli. Nie było rady, bo na ramieniu miał przewieszony karabin. Wypchnęliśmy wózek i wtedy pijany Niemiec kazał nam wziąć sobie jeden z worków.

Bez słowa zatoczyliśmy worki do hali. Mimo, że był wypchany, wydawał się ekk. Dopiero gdy rozwiązaliśmy go okazało się, że jest w nim pełno papierosów. Podzieliłmy się i dochodząc do wniosku, że nikt się już nie zgłosi, wyszliśmy z „Cegielskiego”. Było wódnę do piątej rano.

W atabekich ciemnościach styczniowej nocy, ruch na ulicy Górna Wilda (obecna ul. Feliksa Dzierżyńskiego) panował większy, niż w dzień. Jezdnia zapchana była taborami, wozami konnymi, niemieckimi uciekinierów, drobnych oddziałami Wehrmachtu. Chodnikami ciągnęły tłumy cywilnych Niemców, obładowanych tobołami walizkami, łacyś pijani maruderzy różnych szarż. Stowem, typowa ucieczka przed zbliżającym się frontem. Z apteki na Górnej Wildzie żołnierze wynosili skrzynie i kosze medykamentów.

Jakoś młoda Niemka stojąc nad stosem pakunków krzyczała histerycznie:

— Herbert! Herbert!

Kilku pijanych żołnierzy przystanęwszy przy niej, zaczęła ją poszarpywać, chcąc zabrać z sobą. Wrzeszczała jeszcze głośnie. Jakis wygalantowany oficer usiłował ich powstrzymać. Żołnierze jednak znacznym ruchem przekreślił w jego stronę automaty. Poblady oficer szybko odszedł.

cdn

## Na Kasprowym Wierchu



RAF — fot. Momot



# W domu czy w świetlicy

Które to już pokolenie rośnie nie nam z kluczem na szyi — trzecie, czwarte? Klucz na szyi — widomy znak, że obydwoje rodzice pracują, a w domu nie ma ani babci, ani cioci, ani nawet za przyjaźnionej sasiadki. Matki pierwszoklasistów z rozrównaniem wspominają okres przedszkolny. Zaprowadził czło- wiek dziecko rano i przez o- siem godzin był spokojny, że jest pod fachową opieką, na- karmione, że nie nudzi się i niczego nieśmownego pod czujnym okiem pań nauczy- cielek nie zmaluje.

Kłopoty zaczynają się z mo- mentem pójścia do szkoły. Cztery godziny lekcji rozpo- czynanych o różnych porach dnia i przynajmniej tyle samo godzin, z którymi nie wiado- mo co począć — oto dzień pierwszoklasisty. Zdarza się, że dopiero gdy rodzice wraca- ją z pracy, latorośl idzie na popołudniową „szybę” do szkoły. Sa to na szczęście nie- liczne przypadki. Teoretycznie kłopotów nie powinno być żad- nych, bo w szkołach są półin- ternaty zapewniające dziecku opiekę na czas pracy rodzici- ców. W praktyce sprawa nie przedstawia się wcale tak op- tymistycznie. Na nowych osie- dlach szkoły są przepełnione i lekcje odbywają się non stop od rana do wieczora. Każde pomieszczenie jest na wagę złota, trudno więc dyrektór- skich winić, że na świetlice przeznaczają pomieszczenia niewielkie w stosunku do licz- by korzystających z nich dzie- ci. Podobnie jak na sale jadale- ne. Łatwo sobie wyobrazić, jaki w nich panuje tłok.

Szczególnie w jadalni w po- rze posiłków. Starsi wypychają z kolejką po zupełnych, stoły zachłapane, fartuchy też. Nauczyciele, owsem interwe- niują. No cóż, przerwa jest krótka, a kolejka do okienka długa.

Pierwszoklasistę i ich nieco starsi koleżdy zgodnie z nor- mami rozwojowymi są ruchli- wi, nie mogą usiedzieć spokoj-

nie a w świetlicy najczęściej rygor jak na lekcji. Obowiązu- je cisza i porządek. Toteż przed pobytem w półinternacie bro- nią się nawet pierwszaki. Do świadczeni drugoklasistów uży- wają różnych sposobów aby zmieknąć rodzicielskie serca i uwolnić się od przesiadywa-

## WOKÓŁ SPRAW



## RODZINY

nia w szkole. Rodzice na ogół miękają, szczególnie kiedy pod- sumują liczbę godzin spędzo- nych przez dziecko w szkole i porównają ze swoim dniem pracy. Właśnie wtedy na szyi ucznia zawieszają klucz i za- czynają się okres wychowywa- nia zdalnie sterowanego. Łatwiej tym, którzy mają telefo- ny w domu. Matki wydzwania- ją i kontrolują: co robisz? Zjadłeś śniadanie? Telefonują, gdy czas pójść do szkoły, spra- dzają czy latorośl po lekcjach wróciła do domu. W domach, w których nie ma telefonu, o wyjściu do szkoły w oznaco- nym czasie i o porze posiłku — przypominają budziki.

Mają człowiek zostaje sam i nie bardzo wie, co z sobą po- cząć przez wolne godziny przed południowe. Jest za mały, aby sensownie zorganizować sobie czas, wyznaczyć zajęcia. Naj- częściej wylegają się w łóż- ku, snują po domu. Na klatce schodowej cisza, prawie wszy- scy w pracy, zaś bujna wyo- braźnia podsuwa różne pomys- лы. Wyolbrzymia ciszę, powo- duje stresy, czasem samotność budzi lek. Na szczęście (czy nie na szczęście) telewizja jest niezbędna.

Światli pedagogowie powiedzą, że rodzice powinni zaplano- wać dziecku zajęcia. Ano, po- winni, tylko jak to zrobić i

kiedy? Przysną — sama nie potrafię i niepokoi mnie świą- domość, że moje dziecko trwo- ni bezsensownie czas, i że gdy będzie starsze, to nie zmieni przyzwyczajeń.

W szkole istnieją różne kół- ka zainteresowań, tyle że dla starszych i zajęcia odbywają się w nich popołudniami. Po- dobnie w klubach, gdy tym- czasem uczniowie młodszy ma- ją czas wolny również przedpo- ludniami, właśnie wtedy, gdy kluby są puste. Może więc klu- by, domy kultury zechciałyby zmienić godziny zajęć z dzie- ci? Nie nowy to pomysł i nie pierwszy raz przeze mnie wyra- żona sugestia, aby w osiedlo- wych klubach sąsiadujących ze szkołami odbywała się np. nauka przedszkolna czy niekto- re lekcje klas starszych, co pozwoliłoby na rozładowanie tłoku w szkołach. Były takie próby. Pisałam o nich opty- mistycznie przed rokiem. Na- zejtr po wydrukowaniu tam- tej informacji otrzymałam mniej optymistyczne telefony od rodziców. Kierowniczka klu- bu nie ukrywała niechęci do dzieci i troski o meble. Sie- dzą więc maluchy w pustym domu i czekają na powrót ro- dziców.

Dobrodziejstwem jest zaprzy- jaźniona sasiadka. Może by- wiec wzorem mini żłobków i przedszkoli tworzyć „przytu- liska” dla uczniów, za opłatą oczywiście? Przyjemniej przed pójściem do szkoły i po- powrocie z niej posiedzieć u sąsiadki niż samotnie w cze- rech ścianach. Można opowie- dzieć o szkole, koleżankach, zaś matki były by spokojne, że dziecko wyszło na lekcje o właściwej porze i nie wałęsa- się bez celu po osiedlu. Miałoby być namiastkę domu i poczucie bezpieczeństwa.

A jeżeli nie, to pozostaje kupić psa. Za parę lat, gdy dziecko podrośnie i zacznie chodzić własnymi drogami pies przyda się nam rodzicom, abyśmy nie czuli się samotni w pustym domu...

BARBARA GRZEGORZEWSKA

## Kukryniksy na ekranie

S półka plastyczna” — Kukryniksy (Kupria- now, Krylow, Sokolow) miała już od przeszło pół wie- ku i cieszy się niezmienną po- pularnością. Nic też dziwnego, że zaprezentowany ostatnio w radzieckiej TV film o tych ar- tystach, którzy uprawiają wszystkie gatunki plastyki, prócz rzeźby, spotkał się z wielkim zainteresowaniem te- widzów.

Film, którego reżyserem jest M. Tawrog, a twórcą po- mysłowego scenariusza O. Iwa- now, kończy się „rodzinnym” portretem Kukryniksów, pęd- za P. Korina. (PAP)

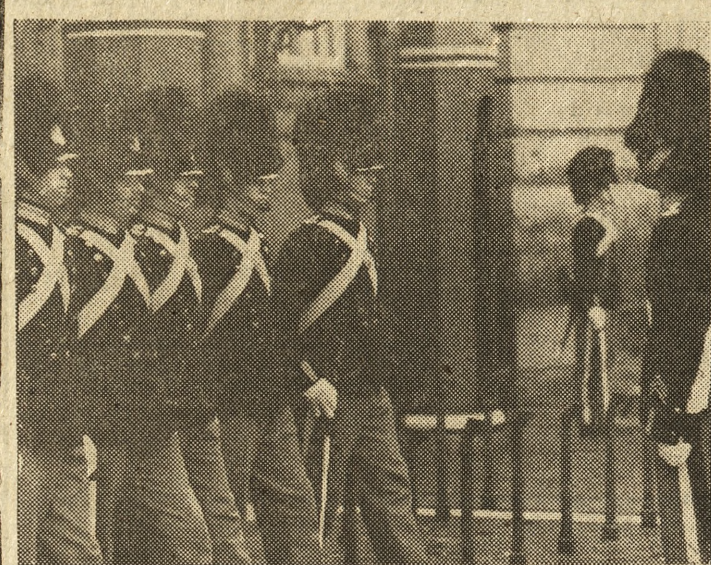
Jesienią 1979 roku mi- nęło 40 lat od rozpo- częcia przez hitlerow- kie władze okupacyjne wy- siedlenia ludności polskiej z te- renów włączonych w październi- ku 1939 roku do Rzeszy. Oku- pant zamierzał ziemie te „ze- polić”, drogą opanowania ich przez żywioł niemiecki. Za- mierzano tę dokonać po- przez usunięcie z tych tere- nów ludności polskiej i osie- dlenie na jej miejscu Niem- ców, sprowadzonych zarówno z Rzeszy, jak też z innych kra- jów. Plany w tym zakresie opracowywane były przez naj- wyższe władze hitlerowskie częściowo już przed wojną, głównie jednak dopiero z po- czątkiem okupacji.

Przygotowania do przesie- dlenia poczyniono zaraz po za- jęciu Wielkopolski, sporządza- jąc wykazy osób, które należy z terenu tego usunąć. Zajmo- wały się tym władze admini- stracyjne i policyjne. Już w październiku 1939 roku usunię- to w miastach wielu Polaków z mieszkań, a na wsi z gos- podarstw.

Zorganizowane i planowe wysiedlanie Polaków zaczęło się w listopadzie 1939 roku.

Przed dwunastą, zapelnia- się turystami plac przed budynkami Amalienbor- gu w Kopenhadze, gdzie miesz- ka rodzina królewska. Zmiana warty to tradycyjny punkt programu dla uczestników lic- nych tutaj wycieczek z cale- go świata.

Tuż przed zmianą można dokładnie obejrzeć wielki pom- nik Fryderyka V na koniu, wy- konac kilka pamiątkowych fo- tografii z królewskimi lejbu- harzami, którzy są znacznie sympatyczniejsi i przystępniej- si, niż gwardziści pod pałacem Buckingham w Londynie. Tak jest na co dzień. Wtedy wy- stępują w granatowych kurt- kach, z karabinem, z bagne-



tem, z czarną lakierowaną la- downicą ze srebrzystymi kró- lewskimi inicjałami. W dni świąteczne gwardziści noszą kurtki czerwone. Gdy na bal- konie ma się pokazać rodzina królewska gwardia wymasze- rowuje z orkiestrą na uroczy- tą zmianę warty ze swoich koszar mieszczących się w królewskim ogrodzie. Droga do Amalienborgu torują jej honni i piesi policjanci.

Zmiany warty przed pała- cem Amalienborg to jeden z najbardziej widocznych prze- jawów monarchii w Danii, któ- ra jest monarchią konstytucyj- ną od roku 1849. Królowie nie odgrywają decydującej roli w rządzeniu krajem. Dlatego też o obecnej królowej Danii Ma- górzacie II mówi się, że panu- je a nie rządzi.

Sprawuje ona razem z par- lamentem władzę ustawodaw- czą i stoi na czele władzy wy- konawczej przekazanej rządo- wi. Królowa nie może podej- mować żadnych decyzji bez woli parlamentu — Folketin- gu. Jej rozporządzenia ważne są jedynie wraz z podpisem premiera lub stosownego mi- nistra.

Pozorna jest też swoboda królewska w wyborze kandyda- ta na premiera. W praktyce misję tę król, chce czy nie, chce, musi powierzyć szefowi partii posiadającej większość w Folketingu. Tak też stało się w październiku, gdy po za-

# Podwładni królowie, parlament

## Korespondencja własna z Danii

kończonych wyborach Maigo- rzata II powierzyła utworzenie rządu Ankerowi Joergensenowi, przywódcy Partii Socjalde- mokratycznej.

W czasie ostatnich wyborów

roku 1983 może wzrosnąć do 27—31 mld koron. Inflacja sie- ga 9 procent, bezrobocie 6-10 procent.

Oczywiście trzeba pamiętać, że to wszystko przytrafia się krajowi, którego mieszkańcy na ogół żyją od lat w dobro- bycie. I nie są to zjawiska, któ- re można dostrzec gołym okiem, spacerując ulicami dostatniej Kopenhagi.

Od kłopotów państwowych wróćmy do spraw królewskich. Duńczycy dokładnie wiedzą ile kosztują ich królowie. Mo- narcha otrzymuje pensję w wysokości kilku milionów ko- ron (członkowie rodziny kró- lewskiej odpowiednio mniej- szą) i jest zwolniony od podat- ków. W dużej mierze pensja królewska przeznaczona jest na utrzymanie dworu i lic- nych rezydencji. Duńczycy wiedzą nie tylko ile król „wy- daje na życie”, ale też co po- rabia, jak się uczy. Jest to za- interesowanie raczej zyczli- we i zwyczajnie — ludzkie.

W Danii panujący traktowa- ni są jak każdy inny obywa- tel. Pojawienie się ich na uli- cy nie wzbudza sensacji i zbie- gowiska. Małgorzata II jest bardzo popularna. Ceni się ja- za to, że jest miła, sympatycz- na i przystępna. Co o niej wie- domo? Kończyła renomowaną szkołę Zahlego, studiowała prawo w Kopenhadze i Aarhus a następnie nauki ekonomicz- ne, społeczne i polityczne na Sorbonie i w Cambridge. Wia- da językami angielskim, fran- cuskim i szwedzkim. Jest zami- łowaną archeologiem. Ukoń- czyła dobrowolną służbę woj- skową kobiet i uzyskała stopień porucznika w królewskich siłach lotniczych.

Władza królewska musi być zapewne przychylna Polsce a przynajmniej naszej flocie. Zgodzono się bowiem na cu- mowanie promów Polskiej Ze- glugi Bałtyckiej, pływających ze Swinoujścia do Kopenhagi, przy nabrzeżu królewskim w tym mieście. Nabrzeże jest świetnie położone i było przed- miotem zainteresowania szere- gu armatorów. Stąd jest tylko 300 metrów do kopenhaskiej Syrenki i około kilometr do królewskiego pałacu Amalien- borg. A w tych dniach, gdy prom „Pomerania” z naszą wycieczką cumował przy tym nabrzeżu, w odległości 100-150 metrów kołysał się na falach królewski jacht dalekomorski. Nie wzbudzał żadnej sensacji.

MAREK PRZYBYLSKI

## Z KART HISTORII

# W 40-lecie hitlerowskich wysiedlań

Na generalnego pełnomocni- ka do wykonania tego zadania hitlerowski namiestnik — A. Greiser wyznaczył wyższego dowódcę SS i policji — W. Koppego.

Przeprowadzaniem wysiedle- nia zajmowały się specjalnie do tego powołane urzędy, a zwłaszcza Sonderstab fuer die Aussiedlung der Polen und Ju- den (przekształcony wiosną 1940 roku w Umwandererzen- tralstelle). Podlegały one szefowi hitlerowskiej służby bez- pieczeństwa, a nadzorowane były przez inspektora policji bezpieczeństwa. Na najwyż- szym szczeblu wysiedleniami zajmował się Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy w Ber- linie, a personalnie — osławio- ny A. Eichmann.

Od wiosny 1940 roku wy- łączność w kwestii wysiedle- nia miała wspomniana Umwan- dererzentralstelle. Pomimo to zdarzały się jednak tzw. dzie- kie wysiedlenia, przeprowadza- ne na własną rękę przez nie- które urzędy, np. przez orga- ny NSDAP. Zjawisko to przy- brało tak duże rozmiary i de- zorganizowało plany władz, że 30 listopada 1942 roku A. Grei- ser ich zakazał.

W Poznaniu pierwszymi wy- siedlaniowi Polaków zajęli się hitlerowski zarząd miejski, kierowany przez nadburmis- trza G. Schefflera. Z tego in- cjiatywy już w końcu paździer- nika 1939 roku przystąpiono do organizowania obozu prze- jściowego dla wysiedleń- ców w dzielnicy Główna. Obóz

ten utworzony 5 listopada, znajdował się pod kontrolą Gestapo. Warunki obozowe by- ły bardzo ciężkie tak pod względem zdrowotnym jak wy- żywieniowym i sanitarnym, a pogarszała je wyjątkowo wte- dy surowa zima. Rzadko zda- rzało się zwolnienie z obozu, które było możliwe tylko wy- jątkowo w stosunku do bar- dzo potrzebnych robotników. Obóz miał charakter przej- ściowy, tam formowano trans- porty wysiedleńców do tzw. Generalnego Gubernatorstwa. Co kilka dni odchodziły zatem z obozu transporty z ludźmi na tamte tereny. Obóz na Główniej działał do drugiej po- łowy maja 1940 roku.

Masowe wysiedlenia rozpo-

## TEATR

# W pogodnym nastroju

Na grudniową premierę poznański Teatr Muzyczny wybrał Władysława Krzemińskiego „Romans z wodewilu” według krotkowik Stefana Turskiego „Krowoderskie zuchy”, z mu- zyką Alojzego Klucznika. Wodewil ten przenosi nas do realiów krakowskich, w okresie Bożego Narodzenia, przypominając tradycję świąteczną podwawelskiego grodu. Jest tam i rodzina mie- szkańska murarzy Gzysmików i rodzina parweniusz z wygóro- wanymi ambicjami Kłaczek-Kłaczekowskich. Jest wreszcie obcyj szopki krakowskiej i sporo kolęd, tak mocno związanych ze zwy- czajami gwiazdkowymi. Wszystko to wtopione jest w dość wtyły dramatycznie tekst wodewilu, w którym, jak to najczęściej by- wa miłość bohaterów zwycięża ku zadowoleniu publiczności.

Poznański spektakl reżyserowała Halina Dzieduszycka, mając trudne zadanie ożywienia wtyłej bądź co bądź fabuły. Starata się wyraziście scharakteryzować poszczególne postaci, różnicowa- ła tempo akcji poszczególnych scen, próbowała także wydobyc humor sytuacyjny. Pomocną jej w tym była scenografia Szymo- na Kobylińskiego, często tylko bardzo umownie przypominająca realia krakowskie (zmieniające się planse z widokami miasta). Również tonie, którego układy zaprojektował Henryk Duda, miał dopełnić obrazu obyczajowości krakowskiej.

Nad stroną muzyczną czuwał tym razem Juliusz Czwakiel. By- ła to jego pierwsza samodzielna premiera w Teatrze Muzycznym, lecz ze swych zadań wywiązał się dobrze (jakkolwiek właśnie muzyka w spektaklu decyduje o zwartości całości, a tej zwarto- ści nieco brakowało).

Jeśli idzie o wykonawców, jak zwykle górę wzięło doświadcze- nie sceniczne. Bardzo dobrym ródzą Kłaczek-Kłaczekowskim był Tadeusz Wojtych. Jego zastępcą jest świetne oddanie aspiracji rodzinnych, gdzie liczy się jedynie pozycja społeczna, a walory ludzkie schodzą na drugi plan. Dzielnie mu w tym partnerowała Irena Szulc-Kruk jako Balbina — żona radcy, ich egoistyczną i rozkapryszoną córką Kamilią była Aleksandra Rybacka. Dużo ciepła i liryzmu wniosła na scenę (jako druga córka radcostwa — Wanda) — Czesława Urban. Liczną rodzinę Gzysmików repre- zentowali: starający się o rękę Wandy — Kazimierz, którego od- twarzał Jarosław Stępski, coraz pewniej poruszający się na scenie Sławomir Petraszewski jako Felek i Zdzisław Gizelewski jako ojciec Florian Gzysmicki. Witoldem (artystą malarzem — sym- bolem bohemy artystycznej) był Jerzy Działysz, którego baryton dzwicznie i muzycznie zbrzmiał w posłone o pelerynie. Utrącając Przywładowa-Kreckiego, narzeczonego Kamili, grał przekonująco Rajmund Wolff. W pozostałych rolach m. in. wystąpili: Mieczysław Józefiak (Roman), Maria Tomaszewska (Ka- taryna Gzysmicki), Bożena Schorl (Zofia Gzysmicki), Zbigniew Sass (Franek Gzysmicki), Antoni Urban (Staszek) oraz Konrad Dębski (Walek).

Tematyka wodewilu, a także chwalebna akcja zbiórki przez teatr funduszy na Konto Odbudowy Zespołu Zabytków Krakowa powinny przyciągnąć publiczność.

JANUSZ KEMPIŃSKI

Władysław Krzemiński — „Romans z wodewilu”, premiera 15. 12. 1979 r. Muzyka — Alojzy Klucznik. Reżyseria — Halina Dzieduszy- cka. Scenografia — Szymon Kobyliński. Choreografia — Henryk Duda. Kierownictwo muzyczne — Juliusz Czwakiel.



## KSIAŻKA

## Przeszłość i współczesność

Jedną z charakterystycznych cech nowoczesnej humanistyki jest coraz powszechniejsze przekonanie o ścisłym związku badań nad teraźniejszością z badaniami nad przeszłością. Stwarza to badaniom współczesnych zjawisk niezbędną perspektywę historyczną, ułatwiającą odkrywanie prawidłowości oraz wyjaśnianie tych zjawisk, a badaniom historycznym umożliwia rozszerzenie kwestionariusza, tak, by się w nim znalazły również pytania ważne dla teraźniejszości. Pod względem metodologicznym takie powiązanie ułatwia wzajemną weryfikację badań, pozwala na wzbogacanie metod i sprawia, że humanistyka staje się zwinna, mimo niezbędnej specjalizacji, pewną naukową całością mającą — ogólnie rzecz biorąc — wspólny cel naukowy i praktyczny: lepsze poznanie rzeczywistości społecznej i służenie społeczeństwu.

Od paru dziesięć lat obserwujemy w polskiej humanistyce taką właśnie ewolucję, przy czym w ostatnich latach przemiany są jeszcze bardziej dynamiczne. Daje o sobie znać pewien kumulujący się efekt, a zarazem podnoszenie się poziomu teoretycznego i metodologicznego badań. O tego typu zmianach przekonuje rosnący, coraz bardziej interesujący dorobek naukowy. Chciałbym zwrócić uwagę na trzy książki, które przygotowane zostały przez autorów poznańskiego środowiska naukowego i ukazały się stosunkowo niedawno, wszystkie w 1979 roku. Zainteresowanie historią wzbudza książka Wiesława Si-

wińskiego pt. „Przeobrażenia społeczno-gospodarcze wsi i rolnictwa w świadomości rolników”<sup>1)</sup>. Autor nie ogranicza się do analizy sytuacji wsi i rolnictwa w minionym dziesięcioleciu, lecz pokazuje, jak owe przemiany odzwierciedlają się w świadomości rolników województwa budzkiego, kaliskiego, konińskiego, pilskiego, poznańskiego, toruńskiego i wrocławskiego (czyli na terenie tzw. makroregionu środkowo-zachodniego), bada współzależności zachodzące między czynnikami postępu w rolnictwie a świadomością zawodową i społeczną rolników. Interesujące są wyniki uzyskanych analiz, w których widać m. in., jak sprawy zawodowej a także — politycznej aktywności wpływają na mniej lub bardziej krytyczne widzenie rzeczywistości. Wyciągnięcie wniosków może mieć duże znaczenie dla praktyki w zakresie polityki rolnej. Dla historyków rekonstruujących dzieje Polski Ludowej rezultaty nowatorskich badań autora stanowią niezbędne uzupełnienie dotychczasowych rozważań.

Jeśli w pracy W. Siwińskiego mieliśmy do czynienia z empiryczną analizą teraźniejszości dokonaną w sposób dynamiczny i dlatego interesującą historyka (ciekawego, poza tym słabo zbadanych przemian w sferze świadomości) o tyle książkę Aleksandra Okuniewskiego pt. „Zatrudnienie a realizacja celu gospodarowania w socjalizmie”<sup>2)</sup>, powiązaną historią z teraźniejszością dokonującą się na płaszczyźnie teoretycznej. Książka ta jest dla mnie interesująca również dlatego, że autor nawiązał w niej do (m. in. moich) pewnych analiz z zakresu teorii historii.

Refleksja nad celem gospodarowania zaprowadziła autora do materiału historycznego. Na tle analizy celów gospodarowania w innych formacjach społeczno-gospodarczych dochodzi on do pewnych modeli ustaleń dotyczących celu gospodarowania w socjalizmie. Umożliwiło to znaczne rozszerzenie perspektywy badawczej, poprzez przyjęcie jako punktu wyjścia stwierdzenia, że zaspokajanie potrzeb ludzkich było zawsze naturalnym celem działalności gospodarczej ludzi. W odniesieniu do socjalizmu A. Okuniewski badał w szczególności związki między społecznym celem gospodarowania a wykorzystaniem zasobów siły roboczej, pisząc, że społecznym celem gospodarowania w socjalizmie jest „maksymalne i wszechstronne zaspokajanie aktualnych i przyszłych potrzeb społeczeństwa”. W konkluzji pracy dodaje: „Najdoskonalszą miarą efektywności wykorzystania zasobów siły roboczej, a zarazem właściwości jej organizacji, jest stopień zrealizowania celu gospodarowania w socjalizmie. Realizacja tego celu, ujmowana jako funkcja zatrudnienia, zależy od wielu elementów, które składają się na powszechne włączenie zasobów siły roboczej tak zorganizowanej, aby w procesie tworzenia wartości użytkowych zapewniały na poszczególnych etapach rozwoju sił wytwórczych maksimum społecznego efektu użytkowego”. Książka A. Okuniewskiego jest wkładem do teorii socjalizmu; dla historyka badającego ten okres musi oddać stanowić niezbędne „wypośażenie” teoretyczne badań.

Trzecia książka, na którą chciałbym zwrócić uwagę, ma charakter szczególny, jest bowiem

wkładem wybitnych specjalistów-lekarzy, nie historyków do badań przeszłości. Napisał ją Jan Hasik i Jacek Juszczyk, a nosi ona tytuł „Dzieje Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego i Akademii Medycznej 1919—1979”<sup>3)</sup>. Próba historycznego ujęcia dziejów medycyny poznańskiej minionego sześćdziesięciolecia przez pryzmat rozwoju tego Wydziału okazała się bardzo udaną. Autorzy sięgnęli do różnych źródeł, wykorzystali je w sposób rzeczowy, a przy tym dali to, czego w tym przypadku zawodowy historyk nie mógłby dać — spojrzenie z wykorzystaniem własnego doświadczenia i własnej wiedzy fachowej. Należy zwrócić uwagę na to, że wysoki poziom medycyny poznańskiej ma swe bardzo odległe tradycje, sięgające przynajmniej czasów renesansu. Z tego wstępu wartościowa praca J. Hasika i J. Juszczyka wpisuje się w szeroki nurt historycznych osiągnięć poznańskiego środowiska lekarskiego. Jest zatem przymiotnikiem naukowym, który historycy witają z satysfakcją m. in. dlatego, że znajduje w swych badaniach pomoc ze strony przedstawicieli innych dyscyplin, wnoszących nowe punkty widzenia. W tym przypadku mamy do czynienia już nie tylko z integracją w ramach humanistyki, lecz z penetracją humanistycznego spojrzenia w innych kręgach badawczych.

## JERZY TOPOLSKI

1. Wiesław Siwiński: „Przeobrażenia społeczno-gospodarcze wsi i rolnictwa w świadomości rolników”. PWRiL 1979, s. 333, cena 120 zł.

2. Aleksander Okuniewski: „Zatrudnienie a realizacja celu gospodarowania w socjalizmie”. Wyd. UAM w Poznaniu, s. 203, cena zł 82.

3. Jan Hasik i Jacek Juszczyk: „Dzieje Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego i Akademii Medycznej 1919—1979”. Wyd. Akademii Medycznej w Poznaniu, s. 220.

OPINIE  
POLEMIKI  
ODPOWIEDZI

## CHODNIK DO SZKOŁY JUŻ JEST

W nawiązaniu do listu pt. „Droga (niebezpieczna) do szkoły”, zamieszczonego 8 XII 79 r. w rubryce „Opinie, polemiki, odpowiedzi” informujemy, że chodnik — dojdzie do szkoły przy ul. Obotryckiej w Poznaniu został już wykonany — prace ukończono 6 XII 1979 r. (3334)

inż. JANUSZ CHMIELEWSKI — dyrektor

## PAN SPRINGER ZAPOMNIAŁ?

Po przeczytaniu w sobotniej (z 5 bm.) rubryce „Opinie — Polemiki — Odpowiedzi” listu na temat m. in. byłego SS-mana i ludobójcy, który pozostaje nadal (mimo ujawnienia jego zbrodni) burmistrzem któregoś z miast w RFN, postanowiłem i ja napisać, co myślę o innej, tym razem skierowanej bezpośrednio przeciw Polsce prowokacji rewizjonistycznej. Chodzi mi mianowicie o drogowskaz, który w Berlinie Zachodnim postawił (i uroczystie odsłonił) przed siedzibą swego koncernu prasowego, Axel Springer. Zdjęcie drogowskazu zamieścił w numerze z 4 bm. „Perspektywy”. Widzimy na nim napisy: „Koenigsberg i. Pr. (skrót od „in Preussen”) 590 km, Danzig 470 km, Breslau 330 km, Stettin 147 km”. Dla ludzi, nie znających niemieckiego wyjaśnienie, że mowa o Kaliningradzie, Gdańsku, Wrocławiu i Szczecinie.

Nie od rzeczy będzie zdać sobie sprawę z tego, że ta prowokacyjna tablica została odsłonięta właśnie w czasie, gdy RFN domaga się zlokalizowania na swym terytorium najnowszych, ucyelowanych na Polskę wyrzutni rakietowych, a jednocześnie — liczebnego zwiększenia Bundeswehry.

Szefowi koncernu prasowego, mającego swe gazety w RFN i w Berlinie Zachodnim, nie wystarcza uprawianie antypolskiej i antypokojujowej propagandy na łamach podległej mu prasy, sięgnął więc do dodatkowego środka, by zwiększyć oddziaływanie także na tych, którzy jego gazet nie czytają. Takie drogowskazy stawał swego czasu Wehrmacht, z napisami mówiącymi o odległości do Warszawy, Moskwy, Leningradu, Stalingradu. Ale także do Paryża i Londynu! Krótko mówiąc, do tych miast, w których później (oprócz Londynu) dostawał łupnia i skąd wiał za Łabę oraz Rn, aż się kurzyło. Jakoś pan Springer zapomniał o umieszczeniu także tych miejscowości na swym drogowskazu. Czyżby go pamił — szczególnie o Stalingradzie! — już zawodziła? Warto, by zajął do podręcznika (obiektywnego) historii. Znajdzie tam też Cedyń, Psie Pole, Grunwald, Berlin... (35)

WACŁAW KAMINSKI — Pł

## NA WYNIKI TRZEBA POCZEKAĆ

W odpowiedzi na list, zamieszczony na łamach Waszego pisma 12 XII ubr. w sprawie trudności szkolnych pierwszoklasistów, Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu wyjaśnia: (...) dziecko o dobrych dyspozycjach umysłowych winno podjąć naukę w normalnym trybie, określonym obowiązkiem szkolnym, ponieważ ma możliwości wyrównania niedoborów rozwojowych. Stąd decyzja o skierowaniu dziecka na ćwiczenia korekcyjno-wyrównawcze na terenie szkoły i konieczność indywidualnej pomocy ze strony rodziców. Należy jednak rozumieć, że ćwiczenie nierównomiernie rozwiniętych sprawności umysłowych z równoczesnym „nadrobieniem” wstępnego braków dydaktycznych jest zadaniem trudnym dla dziecka i procesem długotrwałym. Nie można oczekiwać pozytywnych efektów po kilku miesiącach. Czas trwania pracy korekcyjno-wyrównawczej jest sprawą indywidualną i niejednokrotnie pierwsze rezultaty uzyskuje się po roku ćwiczeń. Konieczna jest więc cierpliwa pomoc w nauce, współdziałanie z nauczycielem, prowadzącym ćwiczenia wyrównawcze, a także systematyczny kontakt z pedagogiem poradni. (3672)

mgr BARBARA STEFAŃSKA  
wicekurator

## WYJAŚNIENIE W SPRAWIE TAPET

W odpowiedzi na list („Głos” z 23 XI ubr.) pt. „Uzupełnienie informacji” Poznański Kombinat Budowlany uprzejmie informuje: PKB zdecydował się na tapetowanie ścian, zmniejszony koniecznością, wynikającą z braku tynkarzy. Ściany są dostatecznie gładkie i nadają się do tapetowania (...) Na zebraniu lokatorów oznajmiłem, że w poszczególnych mieszkaniach będą stosowane 2—3 wzory tapet, przy czym bez możliwości wyboru, gdyż m. in. wykonawca nie otrzymuje tapet od producenta według wcześniejszego ustalenia wzorów. W zasadzie zastosowano tapety tylko takie, jakie prezentowano we wzorniku na spotkaniu z lokatorami. Możliwość rezygnacji z tapetowania przez lokatora wiąże się z bonifikatą pieniężną za część robót (...) według urzędowych cen kosztorysowych za roboty budowlane. (...) Rezygnacja przez lokatorów z niektórych fragmentów robót budowlanych jest rzeczą w praktyce przyjętą. (3060)

mgr ALEKSANDER BOROWSKI  
dyrektor

## UZNAŃ DLA „UNIwersum”

Zmarł mój syn i jako matka przeżyłam tragedię i wielki ból. Po załatwieniu formalności i wypisie ze szpitala pojechałam z synową do placówki spółdzielni „Uniwersum” przy ul. Wielkiej w Poznaniu, by dokonać pozostałych formalności pogrzebowych. Okazało się, że nigdzie nie trzeba biegać, ani nawet do Urzędu Stanu Cywilnego, bo wszystko związane z pogrzebem załatwiono nam tam, na miejscu — w ciszy, spokoju i pełnej wyrozumiałości dla trudnej sytuacji, w jakiej się znajdowaliśmy.

Składam poprzez Szanowną Redakcję uznanie tym, którzy spowodowali utworzenie takiej placówki i prowadzą ją, uwalniając od dodatkowych kłopotów, troskanych nieszczęściem klientów. (12)

IRENA P. — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

W jednym zbiorze  
12 000 ludowych  
przyspiewek

Emerytowany pracownik naukowy bielskiego muzeum — Jan Tacina jest dobrym znawcą beskidzkiego folkloru. Zajmuje się on zbieraniem pieśni, przyspiewek i opowieści ludowych, które w wielu wypadkach uratował od zapomnienia. W ciągu ponad 40-letniej pracy zebrał około 12 000 pieśni i przyspiewek z Beskidów, Śląska Cieszyńskiego i Opolskiego. Nakładem Wydawnictwa „Śląsk” opublikował m. in. zbiór starych pieśni „Gronie nasze gronie” oraz „Pieśni ludowe ze Śląska Opolskiego”. W ostatnich latach prowadził badania etnograficzne w okolicach Szczepku. Jan Tacina zebrał prawie 1000 przyspiewek ludowych z Doliny Złotych (PAP)

Hall Teatru Nowego znowu zapełnił się obrazami, rysunkami. Galeria Nowa wkroczyła w ósmy rok swej działalności wystawą malarstwa Ja-



## PIAŃKA

Sprawa warsztatu  
sprawa rzemiosła

rzęgo Michałskiego, artysty związanego poprzez studia, dyplom oraz pracę pedagogiczną z poznańską Państwową Wyższą Szkołą Sztuk Plastycznych. Tak właśnie rodowi tego malarstwa nie trudno dostrzec. Są w tych obrazach dalekie echa nowej figuracji sprzed lat, jest dążenie do budowania płótna na kształt kadru filmowego. Asymetrycznie, dynamicznie, jak gdyby w ruchu. Życie zatrzymane, ogłdane przez pryzmat unieruchomionego kadru filmowego, ale po-

„Noc” — obraz J. Michałskiego.

Fot. — J. Kukiela

kazywane na żywo, po malarSKU, bez uciekania się do medium fotografii.

Tym, co nobilituje i podnosi w naszych oczach wartość tego malarstwa nie tyle może jest sam jego zaczyn myślowy, co technika wykonania, malarSKie rzemiosło. Zdziwiojąco sprawnie, jak na artystę, którego dwa lata za ledwie dzień od otrzymania dyplomu, są te obrazy malowane z dużą kulturą malarSKą, warsztatową, troską o formę. Ona to właśnie pozwala mu wydobyć nastrój obrazu i jego malarSKie działanie. Zobaczyć inaczej jakąś sytuację. Zaintrygować nią swego odbiorcę.

O. B.

czyli się w Wielkopolsce w pierwszych dniach grudnia 1929 roku. Odbłyły się one w ramach realizacji tzw. pierwszego planu krótkoterminowego. Przewidywano w nim wysiedlenie około 80 000 Polaków i Żydów na miejsce, które miało być osiedlonych około 40 000 Niemców z krajów nadbałtyckich. Do połowy grudnia wysiedlono około 87 000 ludzi, których wywieziono do Generalnej Guberni. Wśród wysiedlonych znajdowali się przedstawiciele różnych warstw ludności polskiej przede wszystkim jednak osoby, co do których uważano, że mają lepszą pozycję społeczną i mogłyby być przywódcami ludności polskiej. Wysiedlono m. in. 10 500 członków Związku Powstańców Wielkopolskich.

Jakkolwiek całą akcją kierowała hitlerowska służba bezpieczeństwa, to jednak praktyczne jej wykonanie przypadało policji porządkowej, a przede wszystkim żandarmerii i policji ochronnej. W wysiedlaniu brały też udział formacje zwarte, czyli bataliony policji, przetrzaskane do rejonów, gdzie potrzebna była większa

siła. Pomagała również policja pomocnicza, formacje tzw. Narodowo-Socjalistycznego Korpusu Kierowców oraz SS. Hitlerowskie plany wysiedlenia zalał się w 1940 roku. Przyczyna były trudności stawiane przez hitlerowskie władze Generalnego Gubernatorstwa, a także przez Wehrmacht, który zaczął przerzucać wojska, w związku z przygotowywaniem agresji przeciw Związkowi Radzieckiemu. Liczba transportów z wysiedlencami do Generalnej Guberni od tego czasu wyraźnie się zmniejszała: zaczęto częściej dokonywać przesiedleń ludności wewnątrz miast. Polegało to na wyrzucaniu polskich mieszkańców z lepszych domów i w centrum miast do baraków i na przedmieścia. Opróżnione w ten sposób mieszkania zajmowali Niemcy. Po dobie postępowano na wsi, gdzie ludność polska ścieśniała na gospodarstwach górskich, zabierając lepsze dla Niemców.

Wysiedlanie Polaków przeprowadzone było z niespotykaną brutalnością. Odbywało się ono zwykle nad ranem przy użyciu wielkich sił policyj-

nych. Policja niekiedy pozwalała sobie na samowolne wyrzucanie osób, których na listach wysiedleńczych nie było. Całe wsie obstawione były gęsto żandarmerią, która z bronią w ręku wdzierała się do domów. Do osób uciekających strzelano.

Nie zawsze udawało się hitlerowcom wysiedlić wszystkie osoby umieszczone na listach. Spodziewając się wypędzenia polska ludność wiejska kryła się nocami po lasach lub — latem — w zbożu. Usuwała także ze swych gospodarstw inwentarz żywy i ruchomości, co się tylko dało. Panowała napięta atmosfera niepewności. Niejednokrotnie wysiedlana ludność próbowała stawiać opór. Zdarzały się desperackie przykłady podpalenia swych zabudowań.

Wysiedlono do Generalnej Guberni osoby niekiedy nielegalnie wracające do Wielkopolski. Prezes rejencji poznańskiej — W. Boettcher nakazał w styczniu 1940 roku wszystkim takim osobom przekazywać do dyspozycji wyższego dowódcy SS i policji.

Na terenie Wielkopolski tworzone również tzw. rezerwy

polSKie („Polenreserve”). Były to wsie, o słabych gruntach, w których osiedlano Polaków wyrzuconych z okolic posiadających dobre grunty. Tego rodzaju „rezerwy” znajdował się m. in. w Mikstacie. Zadaniem żandarmerii było pilnowanie, by Polacy z „rezerwatów” nie uciekali.

Liczba Polaków wysiedlonych z tzw. Kraju Warty objęła przynajmniej 755 000 osób. Nikt nie był pewny swej przyszłości, wszyscy pozbawieni byli prawa zamieszkania na własnej ziemi, jak też prawa własności. Barbarzyńskie metody wysiedleń i stworzone warunki życia wpływały ujemnie na stan zdrowia. Wysiedlenia były zatem jednym z czynników biologicznego wyniszczenia narodu polskiego. Jednym ze skutków wysiedleń było jednakże zacieranie się różnic klasowych oraz pauperyzacja społeczeństwa polskiego. Sprzyjało to radykalizacji poglądów i żywszemu udziałowi społeczeństwa w walce o wyzwolenie narodu i społeczeństwa.

STANISŁAW NAWROCKI



# Spotkanie H. Jabłońskiego z członkami Korpusu Dyplomatycznego

Dokończenie ze str. 1

Zachodem. Mamy nadzieję, że zdoła się do tego przyczynić zbliżające się spotkanie w Madrycie, ze wspólnym wysiłkiem wszystkich państw, w nim uczestniczących, uda nam się przetworzyć je w instrument utrwalenia pokojowego współistnienia na kontynencie europejskim.

Naczelny kryterium, które Polska przyjmuje we wszystkich swych działaniach na arenie międzynarodowej i które stosujemy w ocenie działania innych, jest służenie pokojowi, mu współzyciu i współpracy na rodach. Taki jest i pozostanie sens naszej polityki. Ku takim celom zmierzają też nasze inicjatywy zgłaszane na forum międzynarodowym indywidualnie bądź razem z naszymi sojusznikami.

Nawiązując do dyskusji poprzedzającej VIII Zjazd PZPR, H. Jabłoński stwierdził, iż mimo wszystkich trudności zewnętrznych i wewnętrznych celem nadrzędnym naszych działań pozostaje dalsza poprawa warunków życia społeczeństwa polskiego, wszechstronny rozwój gospodarki, nauki i kultury.

Kończąc, przewodniczący Rady Państwa przekazał narodom reprezentowanym przez dyplomatów życzenia spełnienia dążeń do życia i pracy w pokoju, skierował też najlepsze życze-

nia dla najwyższych władz państw reprezentowanych przez ambasadorów dla nich samych i ich rodzin.

W imieniu szefów misji dyplomatycznych oraz ich rodzin serdecznie podziękował za ciepłe słowa i gratulacje z okazji Nowego Roku dziekan Korpusu Dyplomatycznego, ambasador NRD Guenter Sieber.

W 1979 r. — powiedział — PRL mogła spoglądać na przebyte 35 lat swojego istnienia, na lata, w których w kraju tym zaszły zasadnicze zmiany sprawiające, że życie jego obywateli stało się piękniejsze i bogatsze. Były to zarazem lata pokoju dla waszego pięknego kraju, dla Polaków, którzy w przeszłości tak ciężko zostali doświadczeni.

Dwie rocznice zbiegły się w czasie: 35 rocznica powstania PRL i 40 rocznica wybuchu II wojny światowej, rozpoczętej napaścią na Polskę; rocznice te zamykają etap charakteryzujący się historycznymi zmianami, które zaszły na naszym kontynencie i na świecie.

Ambasador powiedział, że ludzie pracy w Polsce odwołali w minionym roku swą gotowość do pokonania wszystkich problemów, które przysparza trudna światowa sytuacja gospodarcza.

W roku 1980 miały 35 rocznica zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim. Od 35 lat na-

rody naszego kontynentu żyją w pokoju. Nigdy dotąd ludzie naszych krajów nie pragnęli tak bardzo utrzymania tego, co stworzyli w ciągu ostatnich dziesięcioleci w dziedzinie postępu politycznego i społecznego. Wszyscy ludzie dobrej woli na świecie — podkreśli ambasador — jednoczą się w żądaniu podjęcia skutecznych kroków, mających na celu zakończenie wyścigu zbrojeń, ograniczenie zbrojeń i ostateczne rozbrojenie. Wszyscy ludzie kochający życie, oczekują kontynuacji i pogłębienia odprężenia politycznego i uzupełnienia go odprężeniem militarnym.

Ambasador podkreślił znane w świecie niestrudzone dążenia narodu polskiego do utrzymania i utrwalenia pokoju. Głos Polski liczy się na świecie. Wszyscy wiemy, że głos ten rozbrzmiewa wtedy, gdy chodzi o dobro ludzi i narodów.

W imieniu szefów misji dyplomatycznych i całego Korpusu Dyplomatycznego przekazał przewodniczącemu Rady Państwa, naszemu krajowi i wszystkim jego obywatelom życzenia wielu sukcesów oraz życia w pokoju.

Dalszą część spotkania wypełniły serdeczne, bezpośrednie rozmowy przewodniczącego Rady Państwa i innych polskich uczestników uroczystości z dyplomatami. (PAP)

## Kontrola urodzeń w Chinach

Według informacji Szwajcarskiego dziennika „Neue Zürcher Zeitung” w Chinach trwa obecnie szeroko zakrojona kampania na rzecz jak najszybszej kontroli urodzeń. Za idealny model rodziny uznaje się — ze względu na warunki gospodarcze i społeczne — wzorzec 2 plus 1. Prowadzona od pewnego czasu kampania jest związana z rezultatami analiz gospodarczych, które dowiodły, iż przy obecnym przyroście naturalnym, utrzymującym się w granicach 2 procent, na przełomie obecnego i przyszłego stulecia Chiny będą liczyły 1,3 mld ludności, co może przekreślić realizację wszystkich planów modernizacyjnych.

W związku z tradycyjnym wśród Chińczyków zamiłowaniem do posiadania licznych potomstwa i słabymi reakcjami na wezwania władz do ograniczania przyrostu naturalnego, w niektórych prowincjach kraju stosuje się „sankcje ekonomiczne”, polegające na zmniejszeniu miesięcznych zarobków o 5 procent, w przypadku rodziców posiadających trzecie dziecko, 6 procent w przypadku tych, którzy mają już czwarte dziecko, oraz 7 procent w stosunku do tych, którzy zdecydowali się na piąte. (PAP)

## Na warsztacie twórców

Halina Łukomska: — w związku z przyznaniem „Grand Prix du Disque” nagranym z moim udziałem przez orkiestrę BBC pod dyr. Pierre Boulez’a płytom zawierającym wszystkie utwory Weberna, wezmę udział w uroczystym koncercie w Paryżu, który poprowadzi Claudio Abbado. W Filharmonii Narodowej w Warszawie będę śpiewać jedną z kantat Bacha, dla polskiego radia nagram pieśń Strawińskiego i Szymanowskiego, wezmę udział w pracach jury międzynarodowego konkursu wykonawców muzyki współczesnej w Rotterdamie. Na festiwalu w Witten w RFN będę śpiewać m. in. nową kompozycję Augustyna Blocha, a w Heidelbergu — „War Requiem” Brittena.

Seweryna Szmągiewska: — dla „Czytelnika” przygotowałam „Opowiadania wybrane”. Pracuję teraz nad tomem prozy refleksyjnej przeznaczonym dla „Książki i Wiedzy”. Wydawnictwo to zapowiada również „Niewinnych w Norimberdze”. Książka wydana zostanie również w Holandii.

Julian Pałka: — przygotowuję oprawę scenograficzną widowiska, które zostanie zaprezentowane na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie z okazji 35 rocznicy wyzwolenia stolicy. Pracuję również w zespole przygotowującym oprawę plastyczną VIII Zjazdu partii.

Krzysztof Zanussi: — jestem w trakcie zdjęć do filmu dla kin pt. „Constans”, którego bohaterem jest młody alpinista szukający w życiu wartości trwałych oraz filmu dla TVP pt. „Kontrakt” — na wpół komediowy zapisu przemiany obyczajów w środowisku tzw. dawnej inteligencji.

Władysław Kowalski: — w Teatrze TV uczestniczę w próbach sztuki Czechowa „Wujaszek Wania”, a na scenie Prezentacje — jednoaktówki S. I. Witkiewicza „Biesiada u hrabiny Kotlubaj”. Biorę też udział w realizowanym obecnie filmie wg powieści Amicisa „Serce”. W Teatrze Powszechnym gram w sztuce Szekspira „Gdy obudzą się ranniki”. (PAP)

## Nie zawsze na linii

# Śmieszne, że płakać się chce...

Powiedział ktoś, że na świecie żyłoby się nudno, gdyby któregoś dnia jedni ludzie przestali innym „robić na złość”, bo ileż z tego wynika czasem śmiesznych rzeczy. I tak przedziwnych, że aż uwierzyć trudno. Kto by bowiem na przykład mógł wydukać sobie taką, nie spowodowaną usterkami technicznymi, ani innymi względami obiektywnymi, sytuację, że w zwykły roboczy dzień nie można, chociaż linia wolna, uzyskać telefonicznego połączenia z jednego miasta Wielkopolski do drugiego? Konkretnie: z Kórnika do Gostynia. A było tak:

Pewna mieszkanka pierwszego z wymienionych miast zamówiła w tamtejszym urzędzie pocztowym rozmowę z kimś w Gostyniu. Nie czekała długo na połączenie, bo już po kwadransie zgłosiła się poczta w Gostyniu. Tylko, że gostyńska telefonistka oświadczyła, iż nie połączy z żądanym numerem, ponieważ Srem, który jest pośrednikiem tego połączenia, nie chce łączyć w odwrotną stronę. To znaczy z Kórnikiem, gdy taką rozmowę ktoś zamawia w Gostyniu. Międzytelefonistkowy antagonizm okazał się tak silny, że nie zdołały go przezwyciężyć nawet prośby, że może wyjątkowo, bo sprawa bardzo ważna... Gostyńska telefonistka nie dała się ubagać i przerwała połączenie.

Dalszy ciąg zdarzenia zdaje się świadczyć o zupełnie specyficznych stosunkach, panujących między niektórymi paniami w niektórych centralach międzymiastowych. Bo oto kiedy klientka poprosiła telefonistkę w Kórniku o reklamację w sprawie odmowy połączenia, ta oświadczyła, iż reklamacji nie przeprowadzi, gdyż wtedy „wszystkie panie z międzymiastowej mołyby się na nią pogniewać i to na długie lata”.

Argument tak dalece przekonał klientkę, że wsiadła w Kórniku do autobusu i pojechała do Gostynia...

Inny przykład. W jednym z bloków (zapewne nie w jedynym) poznańskiego Osiedla Piastowskiego wywieszony został „Apel do mieszkańców posiadających psy”. Mowa w nim jest o tym, że spuszczenie ich ze smyczy na terenach osiedli jest niedopuszczalne ze względu na bezpieczeństwo współmieszkańców i całość zieleni oraz kwiatników. I to jest zrozumiałe, ale w apelu znajduje się jeszcze jeden punkt i o niego właśnie chodzi: nie wolno przewozić psów w windach, ze względu na bezpieczeństwo współmieszkańców oraz możliwość ich zanieczyszczenia. Pożnamy niefortunność określenia o „zanieczyszczenia”.

czenia współmieszkańców”, bo nie w tym rzecz, ale w meritum przytoczonego zakazu.

Są mieszkańcami osiedli m. in. osoby w starszym wieku z psem-przyjacielem, którego trzeba ileś razy dziennie wyprowadzać z któregoś piętra. Psu bieganie po schodach nie szkodzi, ale dla jego właściciela, czy właścicielki wdrapywanie się na choćby czwarte piętro może być ponad siły i ponad wytrzymałość nadwężonych latami serca. Więc co? Pozbyć się przyjaciela? Przecież to nieludzkie, jak nieludzkie byłoby wydanie zakazu przevożenia psów w tramwajach, autobusach, pociągach. Nie zdarzyło mi się nigdy dotąd zobaczyć, by pies podczas przewożenia w środkach masowej komunikacji zachowywał się — nie drażniący — niewłaściwie lub agresywnie.

Odnosi się to również do wind. Owszem, bywają zanieczyszczone, ale przede wszystkim przez niektóre dzieci, nie wychowywane w poszanowaniu dla porządku. Skarżąc się „Głosowi” na omawiany tu apel kierownictwa osiedla, jedna z lokatorek nie bez uzasadnienia mówiła, że to również nie psy kradną w windach lustra, wykręcają żarówki i demontują oświetlenie na klatkach schodowych.

Można by, ująwszy się za właścicielami psów, zakończyć sprawę, gdyby nie pisma, które otrzymała redakcja od kierownictwa osiedla i z Zarządu Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Powołując się na opinie, wypowiedziane na zebraniach samorządu mieszkańców, stwierdzają przedstawiciele spółdzielczych władz, że sprawa jest przesadzona i że „nie widzi się możliwości zmiany treści omawianego apelu do mieszkańców”.

Nawet, jeśli ten punkt o używaniu windy jest w równym stopniu śmieszny, jak do niedawna utrudnianie w niektórych instytucjach używania windy przez interesantów, lub zamykanie przed nimi toalet na przemysłne zamki?

A o pierwszej z opisanych tu śmiesznych spraw, też nie wiadomo co sądzić, bo całą winą za to, że mieszkanka Kórnik nie mogła przeprowadzić rozmowy telefonicznej z kimś w Gostyniu, obciążono telefonistkę (pismo z Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Poznaniu), która bała się składaniem reklamacji narazić koleżankom z innych central międzymiastowych. A te, które odmówiły przełączenia rozmowy do gostyńskiego abonenta?

Może rzeczywiście byłoby nudno, gdyby nie to stałe czynienie innym na złość...

ZDZISŁAW KANDZIORA

## Od wyzwolenia Warszawy do zdobycia Berlina

Dokończenie ze str. 3

1 etap — ogólne natarcie strategiczne — przełamanie obrony niemieckiej w pasie od Białymostu do Karpat i od Wisły po Odrę, uchwycenie przyczółków na Odrze, rozbić cze niemieckich wojsk Grupy Armii „Srodek” i Grupy Armii „A”.

Fazę tę zrealizowano w dwóch operacjach: wiślańsko-odrzańskiej i mazowiecko-mazurskiej (styczeń — połowa marca).

2 etap — dalsze natarcie w kierunku Berlina, zniszczenie armii „Wisła” broniącej się na Pomorzu, na Śląsku zaś pozostałych wojsk Grupy Armii „Srodek”, zabezpieczenie skrzydeł, uniemożliwienie odsieczy Berlina.

Przeprowadzono tu trzy operacje: pomorską, dolnośląską i opolską, w okresie marca i kwietnia.

3 etap — sforsowanie Odry, zdobycie Berlina, dotarcie nad Łabę, zniszczenie wyizolowanych wzdłuż Odry, jednostek, otoczonych, ostateczne zgnięcie oporu hitlerowskiego.

Działaniami towarzyszącymi miały być likwidacja przeciwnika na Węgrzech, natarcie na Wiedeń przeprowadzone siłami 2 i 3 Frontu Ukraińskiego.

Dowództwo niemieckie spodziewając się, iż za sadniczy wysiłek skierowany będzie na likwidację zgrupowania niemieckiego w Kurlandii, rozbić sił pancernych na równinie węgierskiej.

uderzenie na północne i południowe skrzydła wielkiego frontu. Ofensywę skierowaną strategicznie ku Berlinowi uznawano za nierealną, już choćby z tego powodu, że głębość przygotowanej obrony wynosiła tu blisko 600 kilometrów. Od Wisły do Odry ciągnęło się 7 linii umocnień i stałych obszarów fortyfikacji, w tym tzw. Międzyrzecki Rejon Umocniony i Wał Pomorski budowane od roku 1934, oceniane jako potężniejsze od tzw. linii Zygfryda czy linii Gotów.

W przededniu wielkiej ofensywy na 1200-kilometrowym froncie usytuowanie sił radzieckich wyglądało następująco:

Kurlandzkie zgrupowanie wojsk hitlerowskich blokowało siły 1 i 2 Frontu Bałtyckiego;

Naprzeciwko zgrupowaniu niemieckiemu w Prusach Wschodnich stanęły armie 3 i 2 Frontów Białoruskich (pas 3 Frontu sięgał do Augustowa, pas 2 Frontu od Augustowa do ujścia rzeki Bug);

Na obszarze środkowej Polski skoncentrowano siły 1 Frontu Ukraińskiego (od ujścia Bugu do Jasła);

Od Jasła, przez ziemie Czechosłowacji, Węgier i Jugosławii, ciągnął się front obsadzony przez wojska 4, 2 i 3 Frontu Ukraińskiego.

Zołnierze trzech Frontów Białoruskich i 1 Frontu Ukraińskiego prac na wroga nieśli wolność polskiej ziemi.

JERZY A. SALECKI

## Boliwia oskarża USA o agresję gospodarczą

Z La Paz donoszą, iż Boliwia zdecydowanie sprzeciwiła się amerykańskiej decyzji sprzedaż 35 000 ton cyny stanowiącej rezerwy strategiczne. Ze sprawą tą zamierza wystąpić na forum zbierającej się niebawem w Londynie Międzynarodowej Rady Cyny boliwijski minister górnictwa, Oscar Bonifaz.

Boliwia oskarżyła poza tym USA o dopuszczenie się wobec niej agresji gospodarczej doprowadzając, iż rzucenie na rynek amerykańskich zapasów wywołała znaczną obniżkę ceny tego metalu i spowodowała poważne straty dla gospodarki boliwijskiej. Cyna stanowi bowiem dla tego kraju podstawowe źródło dewiz. (PAP)

W „LITERATURZE” — tekst prof. Jarosława Ładosza zatytułowany „Dialektyka jednostki” ogłoszony na zesłomiesięcznej konferencji teoretyczno-politycznej. Autor zastanawia się m. in. nad tym: — Jakże się zaleźność między budowaniem jednostki narodu w toku rozwoju socjalistycznego społeczeństwa a sprzecznymi klasowymi, które towarzyszą temu procesowi? Jak pogodzić ze sobą tezy, iż socjalizm jest budowany w warunkach walki klasowej, a zarazem, że jego rozwinięta postać znamienuje jedność narodu?

W „KULTURZE” — Stanisław Albinowski publikuje drugą część ze swego dyskusyjnego artykułu „Gdzie się rodzi efektywność”. — Dosłownie do punktu — pisze autor — w którym marnotrawstwo czynników produkcji i zasobów materialnych osiągnęło tak duże rozmiary, że poprzez drastyczne obniżenie efektywności produkcji zagraża już dalszemu jej rozwojowi to czym świadczy dobitnie spadkowa tendencja temna wzrostu dochodu narodowego w ostatnich 3 latach. Odwrócenie tej tendencji głównie przez poprawę efektywności gospodarowania

## GO W PRASIE

ta w minimalnym tylko stopniu przez nowe inwestycje jest — moim zdaniem — podstawowym zadaniem polityki gospodarczej w nadchodzących latach.

W „ZYGU LITERACKIM” — Zbigniew Kwieciński w artykule „Czy studia wyższe dla wszystkich?” dowodzi, że nie jest możliwe ani potrzebne upowszechnienie wyższego wykształcenia, choć bardzo potrzebne jest stopniowe jego uprzedmiotowienie młodzieży zdolnej i pracowitej pochodzącej równomiernie ze wszystkich warstw społecznych.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — rozmowa z prof. dr. Ryszardem Manteufflem o funkcjonowaniu polskiego rolnictwa, zatytułowana „W biurze krowa nie urodzi”. Profesor występuje

przeciwko pewnym obiegowym mitom co do zaopatrzenia w produkty pochodzenia rolniczego, zgłasza uwagi o sposobach zarządzania państwową gospodarką rolną, omawia najistotniejsze potrzeby rolnictwa.

W „KOBIECIE I ZYGU” — Krystyna Chrupek w artykule „Alimenty i co dalej?” zajmuje się pewnymi aspektami funkcjonowania funduszu alimentacyjnego, którym dysponuje państwo. Wypowiada się m. in. za rozwiązaniem nowych rozwiązań umożliwiających korzystanie z tego funduszu, a przede wszystkim za tym, by przekroczenie choćby o drobna sumę dochodów na osobę ponad 1400 zł nie pozbawiało ubogich woli korzystania z pomocy woli alimentacyjnej.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — kolejne głosy w dyskusji na temat projektowanych zmian w kodeksie postępowania administracyjnego. Prof. dr hab. Janina Dąbrowska i doc. dr hab. Ewa Łętowska wypowiadają się na temat odszkodowawczej odpowiedzialności państwa za skutki wadliwej decyzji administracyjnej. Tytuł publikacji — „W sprawie odpowiedzialności państwa za szkody...”

W „KIERUNKACH” — kolejny szkic w cyklu literackich przypomnień o pisarzach i wybitnych ludziach z epoki dziewiętnastego i początku naszego stulecia. Tym razem Jerzy Ilg pisze o Tadeuszu Miecińskim, którego nowatorskie rozwiązania teatralne docenia się dopiero dzisiaj.

W „WZROSTU I TRZECHWOSIE” — W. P. w felietonie „To cię postawi na nogi...” przypomina o potrzebie korzystania z przepisów Kodeksu Pracy pozwalających na natychmiastowe rozwiązanie umowy o pracę z osobą, która przebywa do zajęć w stanie nietrzeźwym lub pije alkohol w pracy.

LEKTOR





16

Dzisiaj na kolumnie literackiej prezentujemy młode środowisko pisarskie Poznania.

## noty, notki

W związku z 60-leciem odzyskania przez Polskę niepodległości oraz 60 rocznicą Powstania Wielkopolskiego — Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Oddział Poznański Związku Literatów Polskich oraz Wydawnictwo Poznańskie w 1978 roku ogłosiły konkurs literacki na powieść lub tom opowiadań o tematyce współczesnej. Konkurs trwał do 31 grudnia 1979 roku; zdobywca I nagrody otrzymał 70 000 złotych. Na adres Wydawnictwa Poznańskiego nanyte około 50 prac konkursowych z całej Polski. Konkurs rozstrzygnięty zostanie w maju br. W jury zasiadają wybitni krytycy i pisarze.

Polskie Radio zorganizowało plebiscyt na najlepszą premierę miesiąca roku 1979. W związku z tym przypominano 11 najbardziej znaczących słuchowisk z ubiegłego roku, a wśród nich — jedno słuchowisko nadane z Poznania, pt. „Sypniecie”. Jego autorem jest pisarz poznański Edmund Pietryk, który także swój utwór dla radia reżyserował (główną rolę grał Janusz Michałowski i Henryk Abbe). Rozstrzygnięcie plebiscytu nastąpi w lutym br.

Tenże poznański pisarz złożył w Wydawnictwie Poznańskim dwie nowe książki: powieść o tematyce sportowej pt. „Stały fragment gry” oraz tom wierszy pt. „Twarze”.

Nowo powstałe tygodniki Wielkopolski różnie traktują sprawy literatury. Jak dotychczas nie interesują się nimi „Panorama Leszńska” i „Ziemia Kaliska”. Zadań tej ostatniej w dziedzinie sztuki przejęła „Południowa Wielkopolska”, która w numerze grudniowym z 1979 roku wydrukowała prozę i poezję Elżbiety Korwaczaka oraz dyskusję „Region w literaturze i literatury regionalna”. „Przegląd Koniński” zamieścił wspomnienia o Jerzym Mankowskim, wiersze Ryszarda Daneckiego i Lecha Stefaniaka. Najwięcej uwagi poświęca literaturze „Tygodnik Piłski”. Zamieścił on kolumny wierszy poetów regionu — Stanisława Neumerta i Jolanty Nowak-Wekłarowej. Na łamach pisma polemizowano o debiucie prozatorskim Tadeusza Wyrwy-Krzyżanickiego; Zuzanna Przeworska pisała o piłskich spotkaniach poetyckich. (bran)

# Młody Poznań literacki

Jaka jest młoda literatura? O czym mówi, jakie zajmuje miejsce na „mapie literackiej” swego regionu? W Wielkopolsce szczególnie trzy młode literackie środowiska twórcze prowadziły aktywną działalność: w Poznaniu, Koninie i w Pile.

Oto krótki zarys sytuacji młodoliterackiej w Poznaniu: W roku 1979 zadebiutowali tu młodzi poeci: Maria Bigoszevska-Jurusi, Helena Gordziej, Anna Kwietniewska, Maciej Kurpisz oraz proziecy: Sergiusz Sterna-Wachowiak i mieszkający w Czarnkowie, ale związany z Poznaniem Tadeusz Zukowski. Z pisarzy przed debiutem profesjonalnym zwracają w tej chwili uwagę przede wszystkim wiersze Jana Krzysztofa Adamkiewicza, Piotra Chojnackiego, Mariusza Rosiaka oraz proza Jerzego Limona.

Ktoś, kto zaczyna swoją literacką drogę, ma się tu także gdzie udać. W Poznaniu organizowanych jest wiele imprez literackich. Działają Kółko Młodych Związku Literatów Polskich (prezesem jest Maciej Kurpisz), organizujące spotkania dla swoich członków. Duże zasługi w swoim czasie dla młodej poezji miały „Witryny poetyckie” klubu „Od Nowa” redagowane przez Aleksandra Wojciechowskiego. Niestety — zostały po nich tylko wspomnienia. Najwyższą działalnością literacką prowadzi w tej chwili Klub Literacki Pałacu Kultury, kierowany przez Jerzego Grupińskiego. Wyszło stamtąd wielu wybijających się młodych poetów, jak choćby nagrodzony medalem imienia Stanisława Grochowiaka — Wojciech Gawłowski. W klubie tym pisarze Ewa Najwer i Nikos Chadzinikolau oceniają publicznie teksty młodych. Odbiera się tam również turniej poetycki o „Zieloną Wązę”.

Miejszem szczególnego rodzaju spotkań jest kawiarnia „Literacka”. Pod patronatem „Głosu Wielkopolskiego” organizowane są tam w lutym

a prowadzone przez Lucję Danielewską konkursy poetyckie z okazji kolejnych rocznic wyzwolenia Poznania. Mówi poeta, autor trzech tomików wierszy — Wincenty Różanski: „Wielokrotnie zasiadałem w jury i wiem, że konkursy w „Literackiej” mają szczególny charakter. Poza utworami dopuszczonymi do oceny, każdy tam może przeczytać poza konkursem swój tekst. Czynią to nie tylko młodzi licealiści, ale i starsze kobiety, byli powstańcy... Inicjatywę popularyzujących poezję jest zresztą w Poznaniu sporo. Nową formę dla prezentacji wierszy znalazła na przykład Galeria Nowa — poezję mówią tutaj i śpiewają, aktorzy, a wieczory poetyckie połączone są z wystawami malarstwa, z możliwością prywatnej wymiany poglądów. Działają też w Poznaniu Klub Literacki ZW ZSMP, a także Klub „Krag”. Jego dawny kierownik, Piotr Dehr organizował wieczory poetyckie pod Rondem Kopernika... Co pewien czas pojawiają się nowe inicjatywy, takie jak choćby salon poetycki „U Marka” czyli wieczory poetyckie organizowane przez Marka Słomiaka. Działalność animująca poezję rozpoczął też przybyły z Konina na studia do Poznania Mariusz Rosiak. W klubie „Pod Bankiem” organizuje on wieczory poetyckie, konkursy jednego wiersza.”

Przy omawianiu środowiska literackiego Poznania nie sposób nie wspomnieć o Gnieźnie, tyłoma więzami związanym z Poznaniem. Piszą tam wiersze Maria Bigoszevska-Jurusi i Czesław Rzepa, działają grupa „Drzewo”. Organizowane jest znane już w całym kraju — Piastowskie Lato Poezji.

Poezja, literatura w ogóle jest formą uczestnictwa w życiu społecznym. Stosunek do niej nie może być więc obojętny. Imprez poetyckich, spotkań literackich w Poznaniu odbywa się sporo.

Czy wszystko jednakże w organizacji życia młodoliterackiego zostało dopowiedziane do końca?

Mówi Roman Chojnacki, niedawny laureat medalu im. Stanisława Grochowiaka za najlepszy — wydany w warszawskiej, nieprofesjonalnej serii wydawniczej „Pokołnienie, które wstępuje” — debiut poetycki roku 1979: „My młodzi jesteśmy wychowani na poezji „nowej fali”, która dostarczała bardzo ciekawych instrumentów oceny rzeczywistości przez słowo poetyckie. Obecnie dla naszej poezji charakterystyczna jest „nowa prywatność” — własna, indywidualna ocena rzeczywistości, mówienie o niej od siebie... Uważam, że młode środowisko literackie Poznania jest jednym z najbardziej znaczących w kraju. Wydawnictwo Poznańskie jest otwarte dla młodych, ale równocześnie także dba o jakość debiutów. Może dlatego właśnie nie było w Poznaniu ostatnio debiutu nieudanego, martwego... Ale przecież nie ze wszystkim jest tutaj tak dobrze. Bogate intelektualnie młode środowisko pisarskie Poznania nie może przekroczyć progu rozpowieszenia, jak to się dzieje choćby w Gdańsku. Do pełnej popularyzacji literatury, jej wartości — same książki nie wystarczą. Jest to sprawa także — prasy. Dlaczego to, czym żyje młode środowisko Poznania, znane jest dobrze w Warszawie, w Krakowie — a najmniej tutaj, w Poznaniu? Dlaczego piszący muszą się „wyprzedawać” do pism ukazujących się w innych ośrodkach? O mnie na przykład piszą — „poeta krakowski”, bo publikuję stale w wychodzącym w Krakowie „Studencie”. Trzeba też przywrócić właściwą rangę konkursowi o „Zieloną Wązę”. Poza tym — ufundowanie stypendiów twórczych może przynieść literaturze więcej dobra, niż jakikolwiek nowy kolejny konkurs okolicznościowy”.

Ostaniec i postulat. To, co już jest, i to, co mogłoby jeszcze być. Aktywność intelektualna, artystyczna młodego środowiska literackiego, jego społeczne znaczenie zależy, jak zawsze — od pasji twórczej, ideowej samych pisarzy, ale też — od atmosfery społecznej, w jakiej to środowisko działa.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

JAN KRZYSZTOF ADAMKIEWICZ

## Wielka wędrówka

rozmatwiasz ze znajomymi gest jest pewny i jak zwykle gdy wszyscy wszyscy przechodzimy w noc — każdy unosi z sobą drobne rekwizyty lub jakiś strzęp listu pukił włosów — miłosne wyznanie — świadectwo ukończenia szkoły legitymację — dowód na pieć — wezwanie do — obecności nie zaistnienie — przychodzi wizytator strach

obchodzimy to miasto i rocznice — jakby nie istniał skulony lęk — gdzie wciela się nasz młody bohater rimbaud — jakby nie istniało

jakbyś nie postradał języka jakbyś nie stracił znajomych gesty wspomnienia sny dzieciństwa złudzenia — jakbyś nie zaistniał — razem z miastem z którym odbywasz rozmowy szaloną kampanię jesieni — w dagerotypie powietrza jakbyś nie twarz — wielką wędrówkę w której jakbyście pospółu

zaistnieli:

ROMAN CHOJNACKI

## Taki czas

Nic już po nas zwiędły liść w opustoszałym parku śmierć skrywana umiemy nie w pozorach powrotów do domu w który wierzymy jak dzieci zastuchane w bajki

Za progiem twarze kamieniem przybite taki czas Dłonie pełne słów świeży pion pory też taki czas którego nie odszczekamy pod żadnym stołem władców tego świata choć stroimy głosy na najwyższych strunach ciszy

Nic już po nas nawet słowa spopielone w locie do słońca ptaki

ELŻBIETA BACZKIEWICZ (debiut)

Serdeczny. Prawdziwie senna czuwa i niespokojnie oglądam ręce jak przez nie młodość

luka przekwitła wieczorem na mgły też przelewa a kurz na polnej drodze osiadły zamiera ta wilgotność

kłon szum kotyzy co wiosnę osuszamy powódzie przynębię. Rano wstawamy i powiew światła rozsiada nasze zwątpienia w kosmiczny pył serdeczny

## Czwartkowe spotkania



Najbardziej ważką imprezą literacką Poznania są bez wątpienia „czwartki literackie”. Patronuje im redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, a odbywają się one w pięknym, klasycystycznym gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego przy pl. Wolności w Poznaniu.

Na zdjęciu: „czwartek literacki” wybitnego pisarza Tadeusza Różewicza. (bran)

Fot. — J. Misiorny

## Być poetą obywatelem

Pragnąc obcować z poezją sięgamy przede wszystkim po wiersze twórców dojrzałych, ale blisków nowej wrażliwości szukamy u poetów młodych, u autorów dochodzących do głosu, dopiero terminujących. U tych, którzy jeszcze odczuwają lek czający się za każdym słowem, a jednak chcą, abyśm głos ich usłyszeli, godząc się nawet na czytanie wierszy wobec nielicznej publiczności. Na wszelki wypadek zostawiają drzwi lekko uchylone, bo może ktoś jeszcze przyjdzie... Powyższe obrazy zostały zaczerpnięte z dwu debiutanckich książek — z tomiku Mieczysława Kurpisza pt. „Dochodzenie do głosu” oraz z tomiku Sergiusza Sterny-Wachowiaka pt. „Może usłyszysz”. Książki te łączą nie tylko wspólna seria sygnowanych przez Wydawnictwo Poznańskie debiutów, nie tylko zbliżony wiek autorów, ale także problematyka, skupiająca uwagę wszystkich świadomych wchodzenia w poezję. Bowiemy być poetą, to dojdź do głosu (jak inni dochodzą do kogoś i do czegoś), to dojdź do siebie i siebie w sobie — jak mówi inny młody twórca wielkopolski — Tadeusz Wyrwa-Krzyżanicki. Być poetą, to szukać z sobą i z wami wspólnego języka — deklaruje Wojciech Gawłowski i z deklaracji tej czyni dla siebie jedyną i nadrzędną dyrektywę. Tak uprawiana poezja ma zaowocować twórczością światopoglądową, mogącą stać się językiem emocji społecznych, najsłabszym wyrazem doznań zbiorowych, a więc czymś więcej niż krasomówczą retoryką.

Bliskie to jest Janowi Krzysztofowi Adamkiewiczowi. Romanowi Chojnackiemu i doświadczonej grupie młodych poetów poznańskich. Taka wydaje się być wyznawana przez nich formuła zaangażowania, daleka od deklaratywizmu.

Zdaniem Romana Chojnackiego najmłodszą poezję tworzą indywidualiści, szukający na własny rachunek sposobu porozumienia

się z odbiorcą, poszukujący tych sposobów poprzez różnorakie aktualizacje tradycji poetyckiej, a także — o czym Chojnacki nie wspominał — szukający tego porozumienia w różnych działaniach organizacyjnych. R. Chojnacki, J. Adamkiewicz, W. Gawłowski wyszli z Witryny Poetyckiej „Od Nowa”, w której organizowali cykliczne spotkania literackie; S. Sterna-Wachowiak wydawał podczas studiów pismo krytyczno-literackie „Struktury”. M. Kurpisz animuje poznańskie Kółko Młodych... Wszyscy zaś biorą aktywny udział w krajowym życiu młodych poetów, komentując wiersze swoich kolegów, polemizując, współredagują pisma, książki, almanachy, dyskutują ze swoimi rówieśnikami nad wartością poezji i sztuki w ogóle.

Są realni w ocenie swych możliwości, wiedząc, że to nie oni kształtują rzeczywistość, ale potykają się o nią, wymuszając na nich gorączkową konfrontację ze światem. Nie mają jeszcze pewności dojrzałych poetów, co starają się rekompensować uważnym słuchaniem głosu bezpośrednich poprzedników pokoleniowych. Dla tego życia, które śpiewa w nich najczulszą nutą, któremu warto przyjąć czasami z pomocą, pragną dać trafny język. I taki jest na razie ich udział w zainicjowanej przez młodzieżowe pisma dyskusji na temat systemu wartości w kulturze rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, dyskusji, którą w grudniu ubiegłego roku zainaugurowało seminarium w Augustowie. Mało to czy dużo?

Mało dla tego, kto w wierszowym świecie szuka komunikatu z czyjegóż przeżywania świata, natomiast wystarczająco dużo dla tego, kto w poezji szuka głosu rozpiętego między partnerami wiersza. Bo być poetą, to nie tylko słowa dla życia wynajdować, ale i w tym życiu odnajdywać poezję.

GRZEGORZ DZIAMSKI



19.30 - Dziennik telewizyjny (kol.)  
20.30 - NURT - (Nauczenie p  
czątkowo. kl III - „Za  
resowania czytelnice: a dosk  
nalenie umiejętności: czytania  
Wykl.: prof. dr Anna Przecła  
ska, dr Joanna Papużyńska.  
21.00 - NURT - Matematyka, kl  
III - „Liczby niewymierne  
Wykl.: prof. dr hab. Ada  
Bielecki.  
21.30 - NURT - Pedagogika  
„Problem kultury w kształc  
niu nauczycieli” cz. III Wykl  
prof. dr Bogdan Suchodolski  
22.00 - 24 godziny (kol.)  
22.30 - „Mad Jukea” odc. 2  
film, fab. TV radzieckiej



# \*\*\* w tym główna wygrana MILION zł \*\*\*

\*\*\* wygrana 250.000 zł, 13 wygranych po 100.000 zł \*\*\*

\*\*\* CZEKA NA NABYWCÓW SZCZĘŚLIWYCH LOSÓW \*\*\*

## pracownicy poszukiwani

**WYTWORNI WYROBÓW TYTONIOWYCH W POZNANIU** ul. Wojskowa 5, tel. 674-051 w. 80

— zatrudni zaraz: w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy:

- **KOBIETY I MĘŻCZYZN** do produkcji,
- **MECHANIKÓW MASZYN,**
- **POMOCNIKÓW PALACZY.**

Dla kobiet zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie. 18-K1

**Wielkopolski Uniwersytet Powszechny**  
**Towarzystwa Wiedzy Powszechnej**  
**w Poznaniu**

organizuje na terenie zakładów pracy

## KURSY BHP

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat WUP, ul. Czerwonej Armii 69, III p., tel. 593-71. 58-K1

## Prace

Przyjmę szycie konfekcji w zakładzie względnie chałupniczo, tel. grzechnościowy 479-16 w godz. 17-20. 17419g

Pilnie potrzebny dochodzący dozorca. Zgłoszenia w godz. 16-17. Szmarzewskiego 32 m. 13. 16916g

Przyjmę pracowników różn. rzemieślniczych do warsztatu blacharskiego (pro dukcyjnego) Borowiak, Komorniki, Poznańska 72. 16931g

Przyjmę malarzy i uczniów. Bożeny 4. 16973g

Małżeństwo — renciści przyjmie pracę z zamieszkaniem na 2 lata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17002g.

Przyjmę pracę chałupniczą, oprócz szycia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17003g.

Lakiernik — dobrego fachowca zatrudnię zaraz. Swarzędz, Kórnicka 23. 17024g

Potrzebna pani do 8-mie siecznego dziecka w godz. 7.30-14.30. Łakowa 17 m. 5 po godz. 16. 17045g

Pracownik fizyczny do warsztatu mechanicznego do lat 28 potrzebny. Możliwość zdobycia zawodu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17048g.

Przyjmę malarzy i uczniów. Godz. 7-8. Mickiewicza 17 (podwórze). 17184g

Dzielnik przyjmę. tel. 732-36 godz. 16-18 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17209g.

Elektroinstalatorów zatrudnię. Leszek Szymański. Staszica 17 m. 3 po godz. 16. 17214g

Tokarka wyoblarza przyjmę. Poznań, Promieniowa 122. 17092g

Maturzystki — bardzo dobre warunki nauki, pracy i placu oferuje Pracownia „Haft Artystyczny”. Poznań, ul. Kościuszki 76 m. 4. Po wyczerpaniu zapewniamy zatrudnienie. 17223g

Potrzebna opiekunka półtorarocznego dziecka. Os. Kraju Rad 8 m. 14 po godz. 17. 17247g

Dochodząca pomoc domowa pilnie potrzebna. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17263g.

Zatrudnię murarzy-tylniki. Chętnie brygadę, tel. 466-76. 17277g

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 16965g.

Do szycia koszul przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 16967g.

## Kupno

Azotan srebra, złom srebra, lut spawalniczy LS kupię. Warszawa, tel. 33-14-46. 15336g

Kupię sześcienne dobermana, Leszno, tel. 50-91. 16861g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 16889g.

Kupię pianino, tel. 32-11-89. 17053g

Szafę trzydrzwiową powojenną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17099g.

Wydzierżawię, kupię kurnik do 25 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17193g.

Kupię sztucze srebrny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17284g.

Kupię pawilon kwiatowy, warzywa, tel. 614-32. 17469g

Tokarnię 1 m kupię. Władysław Jerzak. Zanie-myśl. Raczyńskiego 42b, tel. 126. 17321g

Szafę 3-drzwiową powojenną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17417g.

Kupię tokarkę do 1 m oraz wtryskarkę do 40 g. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17285g.

## Sprzedaz

Sadzonki pomidorów rezerwum zaraz do sadzenia sprzedam. Nowicki, Suchy Las, Szkółkarska 20, tel. 25. 16929g

Owczarki niemieckie — wilki szczeniaki sprzedam. Poznań, ul. Fiedera 101. 17308g

Kożuch damski sprzedam, tel. 604-86. 17331g

Kożuch damski, męski, dziecięcy, tel. 737-19. 17345g

Sprzedam pawilon handlowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17347g.

Kożuch damski, dziecięcy — afgański sprzedam. Powstańców Wlkp. 12 m. 16. 17355g

Odstąpię ogródek działkowy, altana, przy Bemie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17356g.

Grzejniki aluminiowe sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17367g.

Organy B-1, akordeon, ra dio Elizabeth sprzedam. Poznań, ul. Łukaszczyka 53 m. 17. 17379g

Tokarkę 2TSB, tel. 323-329. 17374g

Kalkulator SHARP, EL-5001, wielodziałaniowy, 6 programów, tanio sprzedam, tel. 747-30 po południu. 17397g

Magnetofon Dama Pik — sprzedam, tel. 22-04-87, godz. 14-18. 17411g

Sprzedam Zenit E, obiektyw Helios, światłomierz. Sikorskiego 14 m. 7. 17413g

Sprzedam taksometr Poltax 2. Majewski, Wielka 9 m. 5. 17415g

Dwa tapeczany z pomocnikami poscielowymi sprzedam. Osiedle Kraju Rad 13 m. 7. 17457g

Suknię ślubną francuską sprzedam, tel. 33-07-68. 17456g

Sprzedam sadzonki pomidorów „Rewermun Tm C2F”, „Ostona Tm C2F”, „Nortona” i „Wendora” luty, marzec, kwiecień. Szymanowski Tadeusz, Plac Słowiański 4, 64-061 Kamieniec, tel. Kamieniec 70. 16050g

Kożuch damski, Bułgarska 106B m. 7. 16871g

Sprzedam ciągnik C-4011 stan bardzo dobry. Wedzickowski, Dziekanowice k. Gniezna. 16885g

Łóżka z materacami tanio sprzedam, tel. 608-05. 16907g

Nowy kożuszek damski dziecięcy sprzedam, tel. 608-05. 16908g

Sprzedam zaprowadzony zakład zlotniczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 16913g.

Sprzedam wyważarkę do kół samochodowych (wyważenie bez zdejmowania kół) nową z gwarancją. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17436g.

Sprzedam sypanie białą siałową. Jackowskiego 30 m. 13. 16923g

Sprzedam nowy kożuch męski, duży na 170, tel. 454-24. 16928g

Sprzedam urządzenia wraz z technologią do produkcji płytek ściennych ceramicznych glazurowanych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 16930g.

Sprzedam kombajn Bizon, pompy głębinowe. Lubon 3, Kościuski 105, tel. 130-467. 16936g

Miociarnię 15 q. prasę, smo powiazalke ciagnikowa WC-3, A. Cerba, Konarzewo, gm. Dopiewo. 16956g

Taksometr sprzedam, tel. 22-23-75. 16957g

Sprzedam sypanie, tel. 672-735. 16993g

Płaszcz damski skórzany sprzedam. Zwierzyniecka 41 m. 12. 16995g

Sprzedam zagraniczny kożuch damski — duży, Dzierżyńskiego 119 m. 2A. 17008g

Pelise męską nową sprzedam, tel. 436-27. 17010g

Futro łapki karakulowe. Tel. 521-47. 17014g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17047g.

Konstrukcja metalowa tu neli foliowego 30x7, nowy piec c.o. 11 m³ sprzedam. Komorniki, ul. Poznańska 36. 17050g

Atrakcyjne suknie sztywne sprzedam, tel. 740-58. 17061g

Sprzedam palnik c.o. na ropę (niemiecki), Siarolecka 200. 17091g

Sprzedam ciągnik i narzędzia rolnicze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17098g.

Sprzedam futro czarne nieruski, tel. 20-68-07. 17107g

Taxometr, tel. 206-330. 17132g

Ciągnik RS. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17146g.

Kożuch męski sprzedam, tel. 744-69. 17151g

Futro nutrie, duży rozmiar, czapkę z lisa sprzedam. Marcelińska 66 B m. 13. 17170g

Sprzedam radio Merkury. Bardowskiego 31 (Swierczewo). 17174g

Silnik Fiata 127 i kożuch męski duży sprzedam, tel. 32-32-65 po godz. 20. 17177g

Ciągnik C-4011 sprzedam. Furmaniak, 64-222 Rostawo. 17183g

Sprzedam pianino „calisia” z płytą metalową, stan idealny, tel. 321-782 po godz. 16. 17188g

Rożen elektryczny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17201g

Sprzedam 2 tunele z folią 6x24, tel. 746-13 godz. 8-14. 17224g

## Samochody

Mercedes 300 D najnowszy model sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 16927g.

Sprzedam VW 1200 w do brym stanie, tel. 474-87. 16955g

Fiata 125 karoseria do remontu sprzedam. Kiekrz, Czysa 3. 16978g

Sprzedam Fiata 125p 1500 oraz Zuka górnazaworowego, Poznań, Janickiego 5. 17071g

Sprzedam samochód osobowy Toyota 1700 cm³ 99 KM, tel. 739-51 wew. 17a godz. 6-14. 17078g

Trabant rocznik 1974 sprzedam. Poznań, Kilińskiego 1 m. 1. 17191g

Sprzedam nadwozie Fiata 125p MR polakierowane. Os. Plewiska, Skórzowska 8. 17215g

Sprzedam Fiata 126 listopad 1977 rok. Scinawska 78. 17217g

Syrenę 105 oraz R-20 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17282g.

Sprzedam Fiata 125p kre nowego z marca 1978 roku, tel. 745-78 po godz. 13. 17293g

Sprzedam Trabant 600 z zapasowym wałem. Chociszewskiego 50 m. 3. 17306g

Ford Taunus 1600L sprzedam. Swarzędz, Piaskowa 45. 17307g

Syrenę 103 sprzedam, tel. 756-07. 17312g

Fiata 126p kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17341g.

Sprzedam Zuka, Chmielewski, Poznań, ul. Pokrzywno 22. 17346g

Fiata 1500 o przebiegu 64.000 km sprzedam. Parki ng Siowiańska — Murawa. 17349g

Ford Cortina combi. Star Diesel sprzedam. Ogrodniczo Czapury, tel. Poznań 707-58. 17381g

Sprzedam nadwozie: Fiata 126p nowe, Zastawa 750 po remoncie (nowe blaski i progi). Ostrow, ul. Sportowa 4, tel. 640-45. 17383g

Nowego Fiata 125 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17394g.

Ładnego Forda Taunusa sprzedam. Poznań — Piątkowo, ul. Tomaszewskiego 25 szlifiernia. 17397g

## Lokale

Sprzedam wyłączone piętro willi, potrzebne 2 mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17319g.

Poszukuję umebłowanej kawalerki lub komfortowego pokoju z łazienką zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17372g.

Lokal 22 m² Wilda na ciche rzemiosło oddam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17375g.

Kupię mieszkanie własnościowe 2-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17426g.

Poszukuję M-2 do wynajęcia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17437g.

Mieszkanie spółdzielcze M-4 całkowite urządzone. Szamotuły zamienię na podobne Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17447g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17449g.

Oddam w dzierżawę pokój, kuchnię, tel. 41-11-24. 16782g

Panią pracującą poszukuję pokoju, najchętniej Wilda, Dębiec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 16990g.

Komfortowe M-6 własnościowe, 4 pokoje, 81 m², II piętro zamienię na 2 mieszkania mniejsze w tym budownictwie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 16985g.

Przyjmę na pokój małżeństwo bezdzietne. Poznań, Grottera 3a m. 11, Kędziora. 17167g

Przyjmę na pokój jednoosobowy, ul. Dzielwiska 3a. 16966g

Wynajmę pokój małżeński (na Ratajach). Piąte 5 lat z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17159g.

Oddam w dzierżawę zaraz dobrze zaprowadzony warsztat wulkanizacyjny na przedmieściu Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17076g.

Małżeństwo poszukuje M-3, tel. 671-502. 17172g

Młode, bezdzietne małżeństwo, wynajmie samodzielne mieszkanie. Piąte z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17246g.

## Nieruchomości

Mali domek, pół bliźniaczego, budynek gospodarczy z możliwością zamieszkania, urządzenie warsztatu, mieszkanie wszystko nowsze lub starsze budowy Poznań — okolice kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 16888g

Kupię piętro willi najchętniej ze strychem w dzielnicy Grunwaldzkiej lub Śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 16922g.

Sprzedam dom jednorodzinny w Śródmieściu Wlkp. Po sprzedaży wolny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 16958g.

Willę komfortową garaż, 300 m² pod sklepem przy trasie E-8 sprzedam. Wszystkie zabudowania nowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17057g

Sprzedam dom jednorodzinny, wysoki parter Szamotuły, ul. Powstańców Wlkp. 18. 16952g

Kupię domek jednorodzinny, bliźniaczy, parter lub piętro willi, posiadając M-4 i M-3 własnościowe, komfortowe, centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17141g.

Dom, ogródek zadrzewiony w Zielonogórskim tanio sprzedam. Wiadomość: Nowakowski, Gieratowo, 62-330 Nekla, woj. poznańskie. 17142g

Kupię dom jednorodzinny lub parcelę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17216g.

Działkę w okolicy Poznania z dogodnym dojazdem kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17266g.

Dom dwurodzinny sprzedam, mieszkanie wolne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17289g.

Poznań-Piaskowo — dom jednorodzinny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17270g.

Kupię parcelę od 500 — 2000 m² w okolicach Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17313g.

Pół willi sprzedam — Wągrowiec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17398g.

## przetargi

Rejonowy Związek Spółek Wodnych w Trzciance, ul. Sikorskiego 74 ogłasza

**I PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ:**

— **SAMOCOD** marki **WOLGA M-21**, rok produkcji 1969. Cena wywoławcza 62.210,— złotych;

— **SAMOCOD** marki **ŻUK** typ **A-03**, rok produkcji 1970. Cena wywoławcza 51.600,— złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 stycznia 1980 r. — godz. 10.00 w Trzciance w Biurze Związku — pokój nr 8.

Wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Związku najpóźniej w przeddzień przetargu.

W wypadku braku nabywców na pojazdy zgłoszone do I przetargu, przetarg drugi odbędzie się w dniu 24 stycznia 1980 r. godz. 10.00 z ceną wywoławczą obniżoną o 30%.

Samochody można oglądać na dwa dni przed przetargiem od godz. 9.00—12.00 na placu tuł. Związku.

Zastrzega się prawo wycofania pojazdów z przetargu bez podania przyczyn. 55-K2

**SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW XX-lecia PRU** Poznań, ul. Sowińskiego 29 b. 14 ogłasza:

**PRZETARG** na wykonanie:

1. Formy brylowe zabawek na rodzimych — 18 szt.
2. Formy na elementy wtryskowe — 3 „
3. Regeneracja zamykarek form — 3 „
4. Tłocznik na korytko — 2 „
5. Wykrojnik na języzek — 2 „
6. Uniwersalny przyrząd do obcinania — 2 „
7. Oprzyrządowanie — krepownik — 2 „

Termin wykonania I i II kw. 1980 roku. Wykonaniem może być objęta całość prac lub ich część.

Dokumentacja konstrukcyjna, wzory wyrobów gotowych do wglądu w Dziale Gł. Technologa Spółdzielni.

Oferty z napisem „Przetarg” prosimy składać pod wyżej podanym adresem w okresie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi 10 dnia od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10 w Biurach Zarządu Sp-ni.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Na oferty nie przyjęte nie odpowiada. 64-K1

Zamienię piętro szeregowe ca na mieszkanie własnościowe, kawalerkę względnie sprzedam cały segment szeregowca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 17343g.



## WZPÓW

WYTWÓRNIĄ PRODUKTÓW SPOŻYWCZYCH  
„PEGAZ” w Poznaniu, ul. Wolczyńska 46/48

## ZATRUDNI ZARAZ

w pełnym i niepełnym wymiarze godzin:

- PRACOWNIKÓW DO PRODUKCJI
- PORTIERA - REWIDENTA
- PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do magazynu i transportu

Pracownikom zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie.  
Bliższych informacji udziela Sekcja d.s. Pracowniczych.  
telefon 679-051 wewn. 28. 39-K1

Tokarza szlifierza do o-  
szerzenia narzędzi, remon-  
towa obrabiarek oraz ucza-  
nia przyjm. praca stała.  
Warsztat, Górczyn, Ko-  
ścińska 43, wiadomość po  
godz. 16. 17423g

Schronisko dla Zwierząt,  
ul. Swierczewskiego 268  
przyjmie pracowników  
również rencistów do ob-  
sługi zwierząt oraz pala-  
cza c.o. na pół etatu. 17319g

Poszukuję pracy w cha-  
rakterze sprzedawcy. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 17329g.

Poszukuję opiekunki lo-  
dziecia. Os. Warszawskie,  
tel. 724-57. 17331g

Slusarz - narzędziowiec,  
dobry fachowiec do pro-  
wadzenia warsztatu slu-  
sarsko-mechanicznego po-  
trzebnym wynagrodzenie  
bardzo dobre. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
17494g.

Przyjmę prace chałupni-  
czą, oprócz szycia. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 17450g.

Potrzebna krawcowa wy-  
kwalifikowana na kurtki  
młodzieżowe. Bożena Wil-  
ton, Poznań, ul. Zimowa  
2 (narożnik Miodowej). 17414g

Zakład krawiecki przy-  
jmuje krawcowe. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 17463g.

Przyjmę panią do szycia  
tekstylii, konieczna zna-  
omość dokładnej i bie-  
głej pracy. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
17758g.

Potrzebna dochodząca po-  
mimo domu. Warunki  
bardzo dobre. Poznań  
Strusia 8 m. 2. 17757g

Zatrudnię 2 pracowników  
doświadczonych w pracy  
przy wtryskierce hydrau-  
licznej na pełen etat.  
Oferty „Prasa”, Grunwal-  
dzka 19 dla 17644g.

Przyjmę prace chałupni-  
czą. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 17632g.

Blacharza przyjmę. Prze-  
mysłowa 21. 17619g

Panie do szklarni potrzeb-  
ne zaraz. Wynagrodzenie  
do omówienia. telefon  
grzeźnoscioły 433-46. 17612g

Francuski, nauka, kore-  
petycja, konwersacja. tel.  
728-028 Miklaszewska. 17635g

Matematyka - korepety-  
cje. Strzelecka 30 m. 10.  
Piniarski. 16557g

Maszynę dziewiarską „Mo-  
da” kupię. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
17739g

Zatrudnię kelnerki. Za-  
kład Gastronomiczny Pe-  
likan, Poznań, ul. Staro-  
lecka 46. 17610g

Oblachowanie do Flata  
131 oraz części do Dacia  
sprzedam, tel. 333-977. 17616g

Krokusa 66, głowice filtra  
cyjny aparat Rolleiflex  
66. Os. Kosmonautów 10D  
m. 35. 17619g

Sprzedam stół prostokąt-  
ny, krzesła, biblioteczkę,  
2 fotele obrotowe - no-  
we. Os. Zwycięstwa 23  
m. 97 po godz. 18. 17614g

Sprzedam pierścionek z  
brylantem 0,62 k. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 17615g.

Zamrażarkę sprzedam.  
Oferty „Prasa”, Grunwal-  
dzka 19 dla 17641g.

Sprzedam nową szafę 3-  
drzwiową, tel. 551-55  
godz. 15-16. 17645g

Sprzedam kożuch dam-  
ski, zagraniczny, nowy.  
Sienkiewicza 11 m. 8. 17647g

Sprzedam cenny secesyj-  
ny dwunastoramienny ży-  
randol Dąbrowskiego 144  
m. 4 po godz. 16. 17649g

Umeblowaną kawalerkę  
wynajmę. ul. Grima 36  
(Os. Bajkowe). 17652g

Do Junaka przyczepę, sil-  
nik, koła i ramę sprze-  
dam. Szamotły, tel.  
20-803. 17654g

Sprzedam większą ilość  
wysokiej jakości ziemi  
ogrodowej. Blizsze szcze-  
gół tel. 320-820. 17739g

Ladownicę Cyklop, kościar-  
ko-ladownicę sprzedam.  
Rożniakowski, Łódź koło  
Słeszewa. 17122g

Sprzedam połowę punktu  
Toto-lotka. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
17604g.

Forda Capri, rocznik 1971  
sprzedam. Biskupice, ul.  
Iworcowa 4. 17611g

Iadę oraz Zastawę 1100  
kupimy, tel. 67-38-90. 17631g

Fiat 125p 1500, rocznik  
1980, kolor morcowlowy, nie  
rejestrwany. Fiat 125p  
1300 rocznik 1973 przebieg  
54.000 km, zima nieeks-  
ploatowany, garażowany  
sprzedam. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
17638g.

Ford Mustang fabrycznie  
nowy 2.3 1.4-cylindrowy  
sprzedam. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
17653g.

Pokój z kuchnią lub 2  
własnościowe kupię. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 17590g.

Małżeństwo architektów  
wynajmie mieszkanie na  
rok. Platne z góry. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 17628g.

Kawalerkę własnościową  
lub M-2 kupię, tel.  
69-54-60. 17634g

Kupię działkę do 1000 m<sup>2</sup>  
w Puszczykowie. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 17408g.

Działkę budowlaną oka-  
zyjnie kupię, tel. 222-299. 17434g

W Gostyniu sprzedam o-  
kazyjnie dom z mieszka-  
niem możliwością urzędze-  
nia warsztatu. Wiado-  
mość: Gostyn 1 Mała 24,  
tel. 203-12. 17498g

Kupię ogrodnictwo lub  
grunt do 0,5 ha z ze-  
zwoleniem na budowę  
szklarni okolic m. Po-  
znania. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla  
17497g.

Mały domek 2 pokoje,  
kuchnia, łazienka, piwni-  
ce, c.o. z powodu wyjazd-  
u pilnie sprzedam - Pa-  
ranowo. Zgłoszenia: Po-  
znań, Dzierżyńskiego 45  
m. 4. 17643g

Nowy Tomys! Sprzedam  
dom z wolnym mieszka-  
niem oraz ogrodem 930  
m<sup>2</sup>. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 17655g.

Wynagrodzę zwrot aktów  
ki z dokumentami, kalen-  
darem, dziennikami, no-  
tatkami i czasopismami  
naukowymi. Dr Jerzy Ba-  
rabasz, Chociszewskiego  
21 m. 4. 17062g

Cyklinowanie, układanie  
parkietów. Puzycki, tel.  
66-59-45. 17378g

Tapetowanie, malowanie,  
tel. 67-43-48 Bromski. 17435g

Wkłady reflektorowe Flata  
125p, 126p, 127p, 132, Sy-  
rena, Trabant, Moskwi-  
cz 408, Wolga, WSK, Woźni-  
ca, Czerwonak k. Pozna-  
nia, ul. Gdynska 13. 15616g

Wspólnika z gotówką lub  
wspólniczkę przyjmę do  
zakładu produkcyjnego  
(wzorczywa sztuczne). Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 17445g.

Zamienię telewizor kolo-  
rowy z gwarancją i gre-  
televizyjną na działkę  
budowlaną blisko Pozna-  
nia. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 17036g.

Ogrodnik poszukuje współ-  
nika z gotówką do pro-  
wadzenia szklarniowego  
gospodarstwa ogrodniczego.  
Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 17066g.

Magiel elektryczny, pilno-  
wanie, dziurki, krótkie  
terminy. Liberska, Engla  
8. 17129g

Przyjmę szycie spodni  
Sporny, Racławicka 65  
godz. 11-13. 17173g

Uwaga! Nowo otwarty za-  
kład złotniczy Przybylski  
Os. Kosmonautów, Paster-  
ska 8 (Winogrody) świad-  
czy usługi dla ludności w  
zakresie przerobu i na-  
praw biżuterii ze złota i  
srebra. 17691g

Wykonuję pracę murar-  
ską - tynkarską, ukła-  
dam płytki. Bakalarczyk,  
62-051 Wiry ul. Łęczycka  
41. 17609g

## USŁUGOWA

### SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

w Poznaniu  
ul. Kramarska 17 Poznań

## ZATRUDNI

### GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Warunki pracy i pracy do uzgodnienia  
w Dziale Zatrudnienia, ul. Klasztor-  
na 17/18 Poznań, tel. 573-91. 79-K1

Naprawa telewizorów ko-  
lorowych i czarnobiałych  
tel. 566-74 Lesiński. 17601g

Kulturalna wdowa, dobrą  
prezencję, rencistka, po-  
zna rencistę około sześć-  
dziesiątki. Cel matrym-  
onialny. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 17389g

Tapetowanie, malowanie.  
Ketr, tel. 67-43-86 godz.  
17-19. 17894g

## Pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY METALURGICZNE „POMET” Po-  
znań, ul. Krańcowa 15 zatrudnia zaraz pracow-  
ników do przyuczenia w zawodach:

- FORMIERZ - ODLEWNIK
- SLUSARZ (utrzymanie ruchu w odlewni)
- RDZENIARZ, OCZYSZCZACZ, UPALACZ,
- PRZERABIACZ mas formierskich, ZALE-  
WACZ
- PALACZ C.O. do przyuczenia.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pra-  
cy dla Przemysłu Metalowego.

Pracownikom zamiejscowym - zapewnia się  
zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia  
Zawodowego pokój 226, tel. 759-81, wew. 318.  
35-K1

## BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNE BĘDZIE

w niedzielę 13 stycznia br.  
w godzinach 10 - 13

Dnia 6. I 1980 r. zmarł były długoletni i ce-  
niony pracownik naszego przedsiębiorstwa

### KAZIMIERZ ORWAT

Pogrzeb odbędzie się 12. I 1980 r. o godz. 10.10  
na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-  
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP  
i współpracownicy  
Okręgowego Przedsiębiorstwa PZM „PZZ”  
w Poznaniu

46-K3

Dnia 8 stycznia 1980 r. zmarł nasz najdroższy  
mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68

### FRANCISZEK SZAROLETA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm.  
o godz. 14 na cmentarzu w Zabikowie.

Rodzina

Ul. Chociszewskiego 52a m. 1. 17645g

† Dnia 9 stycznia 1980 r. zmarł opatrzony Sa-  
kramentami św., w 68 roku życia, mój uko-  
chany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

### BERNARD NOWAK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm.  
o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Czesława 2 m. 10. 17635g

† Dnia 9 stycznia 1980 roku zmarł nagle nasz  
kochany mąż, ojciec, brat, szwagier i wu-  
jek, przeżywszy lat 68

### EDMUND RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz.  
14 na cmentarzu w Zabikowie

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

17735g

Wielbionemu Duchowiświatu. Dyrekcji, Radzie  
Zakładowej, współpracownikom Poznańskiego  
Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego  
Krewnym, Sasiadom, Znajomym za okazaną po-  
moc, wieńce, kwiaty i udział w ostatnim po-  
żegnaniu mojego najdroższego męża, ukochanego  
tataśka i syna, sp.

### IRENEUSZA KULCZYŃSKIEGO

#### SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

żona, synowie i ojciec

Ul. Winogrody 131. 17294g

Przedstawicielom Urzędu Miasta i Gminy, Ko-  
mitetowi Miejsko-Gminnemu PZPR, Delegacji  
Zakładowej Pracy, Kolegom, Przyjaciółom, Zna-  
jomym, Sasiadom i Rodzinie, którzy okazali  
wiele życzliwości, współczucia i pomocy w o-  
statnim drodze na miejsce wiecz-  
nego spoczynku naszego najdroższego męża i ojca

### JÓZEFA ZAKRZEWSKIEGO

#### SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

żona z córką

17149g

Dnia 8 stycznia 1980 roku zmarł nasz były  
długoletni ceniony pracownik i prawego cha-  
rakteru kolega

### JERZY IRZYKOWSKI

Wyrazi głębokiego żalu i współczucia Rodzi-  
nie Zmarłego składają:

Dyrekcja - Rada Zakładowa  
koleżanki i koledzy  
Przedsiębiorstwa Uprzemysłowanego  
Budownictwa Rolniczego  
Poznań, ul. Zmigradzka 41/49.

76-K3

Dnia 8 stycznia 1980 roku zmarł  
ceniony pracownik i kolega Zakładu Anatomii  
Patologicznej Zespołu Opieki Zdrowotnej Po-  
znań - Stare Miasto.

### CZESŁAW PAWLICKI

Dyrekcja - POP - Rada Zakładowa  
współpracownicy  
Zespołu Opieki Zdrowotnej  
Poznań - Stare Miasto.

72-K3

Dnia 8 stycznia 1980 roku, zmarł po długich  
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramenta-  
mi św. przeżywszy lat 60, mój drogi mąż

### CZESŁAW PAWLICKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz.  
14.20 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

17796g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
7 stycznia 1980 roku zmarła po krótkich lecz  
ciężkich cierpieniach nasza kochana ciocia  
przeżywszy lat 84

### HELENA PILACZYŃSKA

z Bojanowskich

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 14 bm.  
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina i grono przyjaciół

ul. Swierczewskiego 11 m. 7. 62-K3

Dnia 9 stycznia 1980 roku zmarł namaszczo-  
ny Olejami św. nasz najdroższy brat, szwa-  
gier i ukochany wujek, sp.

### STEFAN WALKOWIAK

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 12 bm.  
o godz. 13.30 w kościele parafialnym, po czym  
pogrzeb na cmentarzu staroleckim.

W głębokim bólu pogrążona

RODZINA

ul. Gólczyńska 132. 17704g

Dyrekcji, Gronu Pedagogicznemu, Komitetowi  
Rodzicielskiemu, Samorządowi Klasowemu, Młod-  
zieży i ich Rodzicom IV Liceum Ogólnokształ-  
cącego i Szkoły Podstawowej nr 9 w Poznaniu  
- szczególnie wszystkim Nauczycielom, a po-  
nadto Dyrekcji, Radzie Zakładowej i POP Za-  
rządu PPKS Oddziału III Tow-Sped PPKS  
w Poznaniu oraz Koleżankom, Kolegom, Współ-  
pracownikom i Sasiadom iak również wszy-  
skim, którzy okazali współczucie i wzięli udział  
w pogrzebie naszego Drogiego Syna

### JERZEGO KAJETANA ŁĘSKIEGO

#### SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

rodzice z synem Maciejem

17002g

† Dnia 9 stycznia 1980 roku zasnęła w Bogu  
po pracowitym życiu nasza kochana siostra  
i ciocia, przeżywszy lat 81

### MARIANNA WITKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 14 bm.  
o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona RODZINA

ul. Zeylanda 4 m. 3. 17745g

S. + p.

### STANISŁAW RZEPKA

nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek,  
brat, szwagier zmarł opatrzony Sakramentami  
św. dnia 9 stycznia 1980 roku przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz.  
12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondoleń

ul. Jodłowa 34. 17656g

† Dnia 9 stycznia 1980 roku zakończył swoje  
pracowite życie opatrzony Sakramentami  
św. przeżywszy lat 73 mój kochany mąż, nasz  
drogi ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

### ANDRZEJ GŁADYSIAK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz.  
11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Lodowa 29 m. 1. 17761g

† Dnia 10 stycznia 1980 roku po krótkiej  
i ciężkiej chorobie odeszedł na zawsze nasz  
ukochany mąż, tatuś, teść i dziadek, sp.

### KAZIMIERZ BĘTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 13 bm.  
o godz. 14 na cmentarzu w Obrzycku.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną



|         |                      |
|---------|----------------------|
| STYCZEN | Honoraty Matyldy     |
| 11      | Arkadiusza Benedykta |
| Piątek  | Begumili Weroniki    |
| 12      | Sobota               |
| 13      | Niedziela            |
|         | Słońce: 8.00-16.01   |

## TEATRY

WIELKI — piątek, g. 19 „Baron cyganski”, sob. g. 17 „Krol Roger”, niedz. g. 19 „Romeo i Julia”

MUZYCZNY — piątek, sob. niedz. g. 10 „Polska krew”

POLSKI — piątek, sob. niedz. g. 19 „Czarny, romans”

NOWY — piątek, sob. niedz. g. 19 „Lajnia”

LALKI i AKTORA — piątek, sob. g. 17, niedz. g. 11 i 17 „Ludowa szopka polska” (przedst. zamkn.)

sob. g. 10 „Ludowa szopka polska”

SCENA INICJATYW (Mazowiecka 8a) — piątek, g. 18, 20.30 „Śnię”

## KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

KDF MUZA — piątek, sob. niedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Nieznajoma kobieta” (amer. 18 l.), piątek, g. 20

seans zamkn., sob. niedz. g. 20 „Dziś i jutro” (amer. 15 l.)

KDF PALACOWE — piątek, g. 16.30, sob. g. 14, 17, niedz. g. 11

16 impreza noworoczna dla dzieci, piątek, sob. niedz. g. 19.30 „Sanchez i jego dzieci” (meks.-amer. 18 l.)

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Imperium namiętności” (jap. 18 l.)

BALTYK — piątek, g. 10, niedz. g. 9.30 — seans zamkn., piątek, niedz. g. 12.30, 15.30, 18, 20.15, sob. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Młodzi w walcach” (kanad. 18 l.)

GWIAZDA — piątek, sob. g. 10, 13, niedz. g. 14.30 „O jeden krok za daleko” (ang. 15 l.), piątek, sob. niedz. g. 16.30, 19 „Wielki porwane” (pol. 15 l.), niedz. g. 16.30, 19 „Jenny i Tobey wśród dzikich zwierząt” (amer. b.o.)

JAGIELONKA — niedz. g. 15 „Słona i strusiak” (pol. b.o.)

ULZANA, wódz Aparaczów (NRD b.o.), g. 18 „Dubler” (fr. 12 l.)

KOSMOS — piątek, sob. g. 17.30, 20, niedz. g. 11, 17.30, 20 „Panowie, dbajcie o żony” (fr. b.o.)

MALTA — g. 16 „Mali księża” (amer. b.o.), g. 18, 20 „San Babila, godzina 20” (wl. 18 l.)

MINIATURKA — g. 15.30, 17.30 „Ebirah, potwór z głębin” (jap. 12 l.), g. 19 „Umarli rzucają cienie” (pol. 15 l.)

OSIEDLE — g. 16 „Postrach Texasu” (pol. b.o.), g. 17 „Gang Olsena wpada w szal” (dun. 12 l.), g. 19 „Bestia” (pol. 18 l.)

PANCERNIAK — piątek, sob. g. 17, 19.30 „Dziś i jutro, już piątek” (amer. 15 l.)

RIALTO — piątek, g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20, sob. g. 15.15, 17.30, 20, niedz. g. 10, 15.15, 17.30, 20 „Konwój” (amer. 15 l.), niedz. g. 12.15, 15.15 „Na wielkiej rzce” (czech. b.o.)

RUSALKA (Swarzędz) — piątek, g. 15.17, 17, niedz. g. 17, 19 „Niebieskie kolnierzyki” (amer. 15 l.), niedz. g. 15 „Z ogniem nie ma żartów” (pol. b.o.)

SŁOŃCE sala duża — g. 15.30, 17.30 „Colargol i cudowna walizka” (pol. b.o.), g. 19.30 „Szpital Przemienienia” (pol. 18 l.), sala mała — g. 16 — seans zamkn., g. 15 „Orkiestra Klubu Samotnych Serce sierżanta Peppera” (amer. 12 l.)

TECZA — piątek, niedz. g. 15.30 „12 prac Asterixa” (fr. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Młody Frankenstein” (amer. 15 l.), sob. g. 15.30 — seans zamkn.

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — piątek, sob. g. 14.30 „Ulzana, wódz Aparaczów” (NRD b.o.), piątek, sob. niedz. g. 16, 18.30 „Sto koni do stajni” (pol. 15 l.), niedz. g. 15 „Piosenka wiosenka” (pol. b.o.)

WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rój” (amer. 15 l.)

WRZOS (Mosina) — piątek, g. 17, 19, niedz. g. 19.15 „Joseph Andrews” (ang. 15 l.), niedz. g. 16 „Pielknie przygody” (pol. b.o.), g. 17 „Trzęsienie ziemi” (amer. 13 l.)

Zoś (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krancowa — od g. 9 do zmroku.

## DYZURY

SZPITAL: PIĄTEK — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurg — ul. Krzywocicka 7; SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walci Młodych 7; laryngologia — ul. Mickiewicza 2; NIEDZIELA — interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33; okulistyka — ul. Garbary 17.

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugroń 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiąnkowa, tel. 544-44 i 137-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynny co dzień, g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 52-51. Obie placówki czynne w dni powszednie.

15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 59, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Stalicka 1, Głogowska 17/109, Przystań paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

Uwaga: W sobotę, 12 bm. czynne będą następujące apteki: Głogowska 72, Kraszewskiego 12, Dzierżyńskiego 349, Słowiańska paw. 104, Strzelcecka 2/6, Ratajecka 21, Rynek Środek 1.

PIĄTEK — PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia: 9.05 Cztery pory roku: 11.25 „Odyniec” — fragm. pow.: 11.35 Cztery pory roku: 11.40 Tu Radio Kierowców: 12.25 Muzyka polskich melodii: 13.01 Przeboje świata: 13.20 Parada jazzu tradycyjnego: 13.40 Kacik melomana: 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf dla kierowców: 14.20 Studio „Relaks”: 14.25 Studio „Gama” c.d.: 15.05 Korespondencja z zagranicy: 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 — Inf dla kierowców: 16 Tu Jedynka: 17.30 Radiokurier: 18 Tu Jedynka c.d.: 18.25 Nie tylko dla kierowców: 18.30 Koncert zyczeń: 18.35 Wiersze i muzyka: 20.05 Wiersze i muzyka różnych instrumentów: 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy: 21.18 Utwory S. Moniuszki: 22.23 Magazyn kulturalny „Przegląd”: 23 Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny: 8.35 Dialogi i zbliżenia: 9.30 My 80 — aud. SM: 9.40 Dla przedszkoli: 10 „Wróbelki zima”: 10.30 Biografia niezwykła: Teodor Tomasz Jęz: 10.30 E. Fitzgerald i O. Peterson: 10.40 Partyjne słowo: 11 Graja: K. Moszyński i F. Stefaniak-Lukowicz: 11.35 Pęst w gospodarstwie domowym: 11.45 Muzyka spod strzechy: 12.05 Muzyka dawniej Warszawy: 12.25 A. Dvorak: Konc. skrzypcowy a-moll op. 53: 12.35 Graja „Warszawskie Smyczki”: 13 Wokół spraw nasze go stołu: 13.15 Ruggiero Leoncavallo: Scena, arioso Cania i świąteczna pioska z dzwonami i 1 aktu opery „Pajace”: 13.35 Ze wsi i o wsi: 13.51 Utwory K. Szymanowskiego: 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie: 14.25 Tu Radio Moskwa: 14.45 Muzyka Haydna: 15.20 Popołudnie dla dzieci i młodzieży: 16 Przeboje filmowe: 16.10 Konc. zyczeń miłośników muzyki: 16.40 „Synowie Słońca” — fragm. pow.: 17 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 17.20 Moje fascynacje literackie — mówi prof. M. Wolicki: 17.40 Rep. literacki pt. „Inżynierowie”: 18 Nowiny i nowinki muzyczne: 18.25 Plebscyw Studio „Gama”: 18.40 Klub Entuzjastów Nowocześnie: 19.05 Poezja i muzyka — wiersze S. Gosczyńskiego: 19.30 Transmisja koncertu Wielkiej Orki. Symf. PR i TV w Katowicach: 20.20 Widz na radio — Witold Billip (w przerwie koncertu): 20.40 c.d. Koncertu: 21.45 W. Kotkowski: „Bora” na orkiestrę: 22 Teatr PR — Teatr, Senecja: 23 Granice jazzu: 23.35 Co słychać w świecie: 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.35, 23.30.

PROGRAM III: 8.40 Co kto lubi: 9 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.: 9.10 Druga młodość dxielandu: 9.30 Nasz rok 80: 9.45 R. Schumann: Utwory na wiolonczelę i fortepian: 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton: 11 Zycie rodzinne: 11.30 Antologia standardów w nagraniach A. Tatuma: 12.05 W tonacji Trójki: 13 Powtórka z rozrywki: 13.50 „Autobiografia Alieji Toklas” — odc. pow.: 14 Wirtuoz harfy: 15.05 Dawne i nowe nagrania Zespołu Dżamble: 15.40 Tylko po hiszpańsku: 16 Rep. pt. „Kochanie ziemi”: 16.20 Muzyka brania: 16.45 Nasz rok 80: 17.05 Muzyka poczta UKF: 17.40 Studio Nagran: 18.10 Polityka dla wszystkich: 18.25 Czas relaksu: 19 Pow. w wyd. dżw.: „Konfessio nał Czarnych Pokutników”: 19.35 Opera tygodnia — F. Schubert: „Alfonso i Estrella”: 19.50 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.: 20 Interdico — aktualności — magazyn: 20.40 „Moje galerie i moi malarze”: 21 „Właśnie rodzinna” — śpiewa Dee Briagawa: 21.20 „Z reklam na klawiaturę”: 20.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. J. Cale: 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dysko: 22.40 Album poezji Bogdana Ostromeckiego: 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress: 9 Śpiewa zespół „Bajm”: 8.10 „Tajemnice Puszczy Białowieskiej — Budnicy i Rudnicy: 8.25 Koncert „Tria Barokowego”: 9 Dla kl. IV (wych. muz.): „Zagadki kl. muzyczne — Tomka i Kasi”: 9.20 Podróż muzyczna na kraju: 9.40 Dla przedszkoli — „Wróbelki zima”: 10 Dla kl. VIII (wych. obywat.): „Jak powstał dochód narodowy”: 10.30 Estrada przyjaźni: 11 Dla szkół średnich (wych. mł.): 11 Dla szkół średnich (wych. mł.): „Polonowe arie z oper Moniuszki”: 11.30 Neville Marriner prowadzi uwerturę Rossiniego: 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Poznania: 12.25 Głoda płyt: 13 Język rosyjski: 13.15 Melodie z muzyki: 13.25 Nie wko dla szuchaczy w mundurach — „Etap uprzemysłowienia Polski Ludowej”: 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.): 14 Naukowcy rolni kom.: 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.): 14.45 Tańce ludowe Wioch: 15.05 „Niezłomny polemita” — aud. o S. Wietliczu: 15.40 „Listy do Delfiny”: 16 Z. Krasinskiego: 16.05 Jez. łaciński: 16.25 Z dała od utartych słów — 17 kocin: 16.40 Aud. sportowa: 16.50 Radioexpress: 17 Stereo: Spotka na z PWSM: 17.15 Aud. oswiat: 17.25 Monodram wg J. Iwasz Kiewicza: 17.55 Stereo: Poznański koncert zyczeń: 18.25 Kaleidoskop nauki — Rozkład bezludny w przyrodzie: 19 Gospodarskim okiem — Oszeźność na co dzień: 19.15 Jez. angielski: 19.30 Transmisja konc. Ork. Symf. FN: 22.47 „Muzyka Telemanna: 22.15 Jacy jesteśmy — jacy będziemy: 22.35

Kobiety różnych epok — Maria Bonaszewiczówna — działaczka Wielkiego Proletariatu: 22.50 M. Fontiego wirtuozowskie zabawy na klawiaturze.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia: 9.05 Cztery pory roku: 11.25 „Odyniec” — fragm. pow.: 11.40 Tu Radio Kierowców: 12.25 Muzyka polskich melodii: 13.01 Z fonoteki Studia „Gama”: 13.20 Pianistka i wokalistka — Tania Maria: 13.40 Kacik melomana: 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf dla kierowców: 14.20 Studio „Relaks”: 14.25 Studio „Gama” c.d.: 15.05 Korespondencja z zagranicy: 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 — Inf dla kierowców: 16 Tu Jedynka: 17.30 Radiokurier: 18 Tu Jedynka c.d.: 18.25 Nie tylko dla kierowców: 18.30 Koncert zyczeń: 18.35 Wiersze i muzyka: 20.05 Wiersze i muzyka różnych instrumentów: 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy: 21.18 Utwory S. Moniuszki: 22.23 Magazyn kulturalny „Przegląd”: 23 Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 21.0.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny: 8.35 Dialogi i zbliżenia: 9.30 „Lekarz mimo woli” — słuch.: 10.40 Cena czasu: 11 Koncert chopinowski: 11.35 Public. międzynarodowa: 11.45 Muzyka spod strzechy: 12.05 Miniatury muzyczne: 12.25 Nowe nagrania Wielkiej Ork. Symf. PR i TV w Katowicach: 12.55 Jak głęboka jest twoja miłość gr. Eddie Daniels: 13 Magazyn wędkiarski: 13.15 S. Prokofiew — Scena w ogrodzie z 1 aktu opery „Wojna i pokój”: 13.35 Ze wsi i o wsi: 13.51 Spotkanie z folklorem: 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie: 14.25 Dla dzieci „Hamak”: 14.50 „Czata” — magazyn wojskowy SM: 15.05 Muzyka Haydna: 15.20 Popołudnie dla dzieci i młodzieży: 16 Przeboje z filmu „Gorączka sobotni”: 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia: 16.40 Czy znasz te książki? — zagadka: 17 Z archiwum jazzu: 17.20 „Sady nieostateczne, czyli niepoeci o poezji i poetach”: 17.40 Rep. literacki „Między drugą a trzecią popołudniem”: 18 Muzyka ne archiwum PR: 18.25 Plebscyw Studio „Gama”: 18.40 „Czas i lu dzie”: 19 „Matysiałow”: 19.30 Po premierze „Wesela Figara” w Państw. Operze w Bydgoszczy: 20 Notatnik kulturalny: 20.15 XXXIV Tygodnie Muzyczne w Asconie — odwołanie wieczoru sonat skrzypcowych: 21.40 Msza choralowa na uroczystość Trzech Króli: 22 Radiokurier: 23 „Clemencio Consort z Wiednia gra renesansowe tańce”: 23.35 Co słychać w świecie: 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą: 8.40 Co kto lubi: 9 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.: 9.10 Druga młodość dxielandu: 9.30 Nasz rok 80: 9.45 Kolejka muzyki polskiej: 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon: 11 „Konfessio nał Czarnych Pokutników”: 11.30 Swingowe orkiestry perkusistów: 12.05 W tonacji Trójki: 13 Powtórka z rozrywki: 13.50 „Autobiografia Alieji Toklas” — odc. pow.: 14 Wirtuoz harfy: 15.05 Kram z piosenkami: 15.30 Aud. rozrywkowa pt. „Dym z papierosa”: 16 Przeboje bez słów: 16.30 Dawnych wspomnień czar: 16.45 Sady i przesady aud. public.: 17.05 Muzyka poczta UKF: 17.40 „Nowocześnie corrida”: 18.10 Polityka dla wszystkich: 18.25 Koncert jakiegoś muzyka: 19 Postulach wart.: 19.15 „Bedziemy tańczyć, aż dziewczyny nie przyjdą do domu” — gra zespół Swing Session: 19.35 Opera — F. Schubert: „Alfonso i Estrella”: 19.50 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.: 20 Baw się razem z nami: 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. J. Cale: 22.15 „Mord w świątyni Kyoto” — słuch.: 22.45 Romanse A. Wertyńskiego: 23 Album poezji B. Ostromeckiego: 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress: 8 Aranżacje J. Suchockiego: 8.10 „Jak odkrył Biskupin”: 8.25 A. Głazunow: Muzyka wesel na op. 21: 8.35 Sport, nauka i technika: 8.55 Graj kapelo: 9 Dla kl. II (matem.): „Która to droga?”: 9.25 Nowe nagrania radiowe: 10 Dla szkół średnich (przysposobienie do życia w rodzinie): „Trudności wychowawcze”: 10.30 Estrada przyjaźni: 11 Dla szkół średnich (wych. obywat.): „Odpowiedzialność za pracę samorządu”: 11.30 Utwory Rossiniego prowadzi Neville Marriner: 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy: 12.25 Głoda płyt: 13 Jez. angielski: 13.15 Muzyka: 13.20 Dla kl. II (matem.): „Która to droga?”: 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.): 14.45 Tańce Podhala: 15.05 Teatr PR — Komedia Alfreda de Musseta: „Kaprys Marianny”: 16.05 Kodeks i kierownica — Piesi: 16.25 „Zuzanna”: 16.50 T. Haremba: 16.30 Rozmowy o wychowaniu: „Kolejdy się ze mnie śmieją”: 16.40 Z cyklu „Poznań literacki” — fel.: 16.50 Radioexpress: 17 Stereo Polska piosenka: 17.15 Rep. dzwiewkowy: 17.30 Z taśmoteki spikera: 17.40 Kobieta w teatrze Kabuki: 18 Stereo: Grająca szafa: 18.25 Pasje, podróże, przygody — Ban gladesz: 19 Czy znasz swoje prawo? — Emerytura: 19.15 Jez. francuski: 19.30 Studio Stereo zaprasza (ogólnop.): 22.10 Kosmos bliski i daleki: 22.30 Radiowe portrety Polaków — Jan Czarniecki: 22.40 Górska Świętokrzyska: 22.50 M. Pontiego wirtuozowskie zabawy na klawiaturze.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia: 9.05 Cztery pory roku: 11.25 „Odyniec” — fragm. pow.: 11.35 Cztery pory roku: 11.40 Tu Radio Kierowców: 12.25 Muzyka polskich melodii: 13.01 Przeboje świata: 13.20 Parada jazzu tradycyjnego: 13.40 Kacik melomana: 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf dla kierowców: 14.20 Studio „Relaks”: 14.25 Studio „Gama” c.d.: 15.05 Korespondencja z zagranicy: 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 — Inf dla kierowców: 16 Tu Jedynka: 17.30 Radiokurier: 18 Tu Jedynka c.d.: 18.25 Nie tylko dla kierowców: 18.30 Koncert zyczeń: 18.35 Wiersze i muzyka: 20.05 Wiersze i muzyka różnych instrumentów: 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy: 21.18 Utwory S. Moniuszki: 22.23 Magazyn kulturalny „Przegląd”: 23 Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 21.0.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny: 8.35 Dialogi i zbliżenia: 9.30 „Lekarz mimo woli” — słuch.: 10.40 Cena czasu: 11 Koncert chopinowski: 11.35 Public. międzynarodowa: 11.45 Muzyka spod strzechy: 12.05 Miniatury muzyczne: 12.25 Nowe nagrania Wielkiej Ork. Symf. PR i TV w Katowicach: 12.55 Jak głęboka jest twoja miłość gr. Eddie Daniels: 13 Magazyn wędkiarski: 13.15 S. Prokofiew — Scena w ogrodzie z 1 aktu opery „Wojna i pokój”: 13.35 Ze wsi i o wsi: 13.51 Spotkanie z folklorem: 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie: 14.25 Dla dzieci „Hamak”: 14.50 „Czata” — magazyn wojskowy SM: 15.05 Muzyka Haydna: 15.20 Popołudnie dla dzieci i młodzieży: 16 Przeboje z filmu „Gorączka sobotni”: 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia: 16.40 Czy znasz te książki? — zagadka: 17 Z archiwum jazzu: 17.20 „Sady nieostateczne, czyli niepoeci o poezji i poetach”: 17.40 Rep. literacki „Między drugą a trzecią popołudniem”: 18 Muzyka ne archiwum PR: 18.25 Plebscyw Studio „Gama”: 18.40 „Czas i lu dzie”: 19 „Matysiałow”: 19.30 Po premierze „Wesela Figara” w Państw. Operze w Bydgoszczy: 20 Notatnik kulturalny: 20.15 XXXIV Tygodnie Muzyczne w Asconie — odwołanie wieczoru sonat skrzypcowych: 21.40 Msza choralowa na uroczystość Trzech Króli: 22 Radiokurier: 23 „Clemencio Consort z Wiednia gra renesansowe tańce”: 23.35 Co słychać w świecie: 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą: 8.40 Co kto lubi: 9 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.: 9.10 Druga młodość dxielandu: 9.30 Nasz rok 80: 9.45 Kolejka muzyki polskiej: 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon: 11 „Konfessio nał Czarnych Pokutników”: 11.30 Swingowe orkiestry perkusistów: 12.05 W tonacji Trójki: 13 Powtórka z rozrywki: 13.50 „Autobiografia Alieji Toklas” — odc. pow.: 14 Wirtuoz harfy: 15.05 Kram z piosenkami: 15.30 Aud. rozrywkowa pt. „Dym z papierosa”: 16 Przeboje bez słów: 16.30 Dawnych wspomnień czar: 16.45 Sady i przesady aud. public.: 17.05 Muzyka poczta UKF: 17.40 „Nowocześnie corrida”: 18.10 Polityka dla wszystkich: 18.25 Koncert jakiegoś muzyka: 19 Postulach wart.: 19.15 „Bedziemy tańczyć, aż dziewczyny nie przyjdą do domu” — gra zespół Swing Session: 19.35 Opera — F. Schubert: „Alfonso i Estrella”: 19.50 „Przygody księdza Browna” — odc. pow.: 20 Baw się razem z nami: 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. J. Cale: 22.15 „Mord w świątyni Kyoto” — słuch.: 22.45 Romanse A. Wertyńskiego: 23 Album poezji B. Ostromeckiego: 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

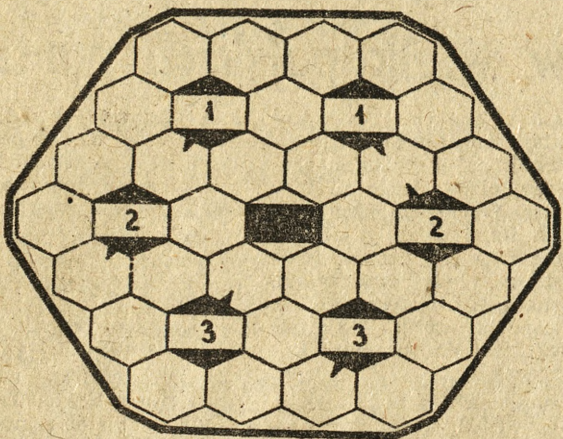
PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress: 8 Aranżacje J. Suchockiego: 8.10 „Jak odkrył Biskupin”: 8.25 A. Głazunow: Muzyka wesel na op. 21: 8.35 Sport, nauka i technika: 8.55 Graj kapelo: 9 Dla kl. II (matem.): „Która to droga?”: 9.25 Nowe nagrania radiowe: 10 Dla szkół średnich (przysposobienie do życia w rodzinie): „Trudności wychowawcze”: 10.30 Estrada przyjaźni: 11 Dla szkół średnich (wych. obywat.): „Odpowiedzialność za pracę samorządu”: 11.30 Utwory Rossiniego prowadzi Neville Marriner: 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy: 12.25 Głoda płyt: 13 Jez. angielski: 13.15 Muzyka: 13.20 Dla kl. II (matem.): „Która to droga?”: 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.): 14.45 Tańce Podhala: 15.05 Teatr PR — Komedia Alfreda de Musseta: „Kaprys Marianny”: 16.05 Kodeks i kierownica — Piesi: 16.25 „Zuzanna”: 16.50 T. Haremba: 16.30 Rozmowy o wychowaniu: „Kolejdy się ze mnie śmieją”: 16.40 Z cyklu „Poznań literacki” — fel.: 16.50 Radioexpress: 17 Stereo Polska piosenka: 17.15 Rep. dzwiewkowy: 17.30 Z taśmoteki spikera: 17.40 Kobieta w teatrze Kabuki: 18 Stereo: Grająca szafa: 18.25 Pasje, podróże, przygody — Ban gladesz: 19 Czy znasz swoje prawo? — Emerytura: 19.15 Jez. francuski: 19.30 Studio Stereo zaprasza (ogólnop.): 22.10 Kosmos bliski i daleki: 22.30 Radiowe portrety Polaków — Jan Czarniecki: 22.40 Górska Świętokrzyska: 22.50 M. Pontiego wirtuozowskie zabawy na klawiaturze.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia: 9.05 Cztery pory roku: 11.25 „Odyniec” — fragm. pow.: 11.35 Cztery pory roku: 11.40 Tu Radio Kierowców: 12.25 Muzyka polskich melodii: 13.01 Przeboje świata: 13.20 Parada jazzu tradycyjnego: 13.40 Kacik melomana: 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf dla kierowców: 14.20 Studio „Relaks”: 14.25 Studio „Gama” c.d.: 15.05 Korespondencja z zagranicy: 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 — Inf dla kierowców: 16 Tu Jedynka: 17.30 Radiokurier: 18 Tu Jedynka c.d.: 18.25 Nie tylko dla kierowców: 18.30 Koncert zyczeń: 18.35 Wiersze i muzyka: 20.05 Wiersze i muzyka różnych instrumentów: 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy: 21.18 Utwory S. Moniuszki: 22.23



## KRZYŻÓWKA nr 2



Każda para wyrazów 6-literowych posiada jedno wspólne określenie. Początek wpisywania wyrazów oznaczony kreską; kierunek — prawoskrajny. W nawiasach podano pierwsze litery odpowiadających wyrazów.

1 — wrócenie z reki lub z kart (W, K), 2 — pokrywka metalowa służąca do przysylenia jakichś otworów (S, K), 3 — warstwa ubitej gliny na deskowaniu w stropie (P, P).

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 2” — czekamy do piątku, 18 stycznia br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowo brzmiące hasła, rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1674, kod 60-559 Poznań.

RYSZARD DANECKI

## DO SYNÓW

(Kubie i Tomaszowi)

Kiedy Ian Daniecki pisał swe „Zabawy”, które właśnie w reku, synu, teraz trzymasz — mówiono na niego — nie poeta: r y m a r z!

Bo nie heksametry dla magnackiej stawy składał po łacinie górnolotną frgza, lecz po polsku pisał — zawsze miał za jedno wiersze z ludu mową, dosadną i jedrną — jeszcze dziś jurnością zbożne uszka raża!

Krakowscy drukarze pierwszy raz ujrzeni w tysiąc sześćset szóstym rękopisy „Zabaw” — pewno wnuk Ianojwy któreś z sobą zabrat, kiedy w wielkopolskiej osiadł Pogorzeli...

Chociaż nie wiadomo, jaka go wywiodła z Krakowa przyczyna — wiemy, że zastąpił z wyrobu uprzejmy i ze swoim synom, przekazał kunszt szcicia i wyprawy siódla, a potem siódlarkę — inaczej: r y m a r kę — po nim przejmowali jego potomkowie, co mieszkali w Gnieźnie, Poznaniu, Witkowie, rzemieślniczych rodów podtrzymując markę...

Wielkopolska mowa — ludu twarda bryła, do dzisiaj się mówi: Czarnecki i Genia i nikt tutaj Geni na Gienię nie zmienia — więc tak się nazwiska miękkość zagubiła...

Nie uduwiam wierszy, gdy moda to każe: jak Ian — piszę jasno, z rymem i dosadnie — niech tam sobie mistyk i krytyk w gniew wpadnie, niech tam sobie krzyczą, że jestem r y m a r z e m!

A ty, synu, kiedy tobie się przydarzy usłyszeć pytania, jaki twój rodowód — z dumą odpowiadać bądź — że zawsze gotów, żeś ty z wiekowego jest rodu r y m a r z y...

## Między nami

## Ćwiczenie na 363 dni

Tod koniec każdego roku nie brak okazji do wyrażania życzliwości. Przez cały sylwestrowy dzień życzenia zdrowia, szczęścia i pomyślności wszelkiej sywały się jak cukier z torebki. Zwłaszcza, że w głosie życzących niegło szumiało, co w ów dzień nie jest zjawiskiem niezwykłym. Jeden z moich sąsiadów, który od wieków z powodów bliżej nieznanych patrzył na mnie tzw. bykiem, pod wieczór, gdy wynosił był w waderku ostatnie tamtooczne śmieci, złapał mnie raptem w ramiona oraz wycałował obficie i mokro. Go dzinę później zadzwonił Staszek, który od pół roku winien mi jest tysiąc złotych i życzył przez minut dziesięć. „Kopernik” przeszedł oczywiście poślizgiem na rok 1980, gdyż trzeba by być ostatnim chamem, aby w takiej chwili wspominać o marnej mamonie. A w Nowy Rok nawet własne dziecko poczesowało papierosem i uśmiechnęło się czule, wracając z sylwestrowej potańcówki.

2 stycznia rozpoczęły się na powrót dni zwyczajne. Wspomniany sąsiad, spotkany na schodach był już normalny, czyli programowo nadęty i nie odepierał się słowem, nawet z gatunku marnych. W sklepie, gdy kupując bułeczki spytałem o ich świeżość, sprzedawczyni rzekła po staremu, że wszystko jest świeże, po czym na śniadanie zjadłem resztki zeszłorocznego pieczywa, zmiłczając pokornie uwagi domowników typu „widziały gały co kupowały”. W tramwaju udało mi się raz jeszcze uniknąć przyćięcia drzwiami, a nawet wygodnie usiąść, co pozwoliło usystematyzować rozważania na temat życzliwości w ogóle i jej okazywania w szczególności.

Otóż trudno nie dojść do podstawowego wniosku, że cecha ta jest u ludzi wykształcona o wiele silniej, niż na przykład u chłabaszcz czy krow. Taki chłabaszcz nie po wie ci nic milego nawet przez telefon, najwyżej wpadnie w maju do zupy. Krowy z kolei nie obchodzi fakt, że bocię ząb trzonowy czy awans Kowalskiego. Na odwrót: wszyscy stkie pozaludzkie gatunki chodzące, fruwające, pływające czy pełzające myślą w istocie tylko o napełnianiu własnych brzuchów. Wprawdzie odbywa się to z zyskiem dla brzuchów

cudzych, niemniej trzeba by być wariatem żeby mniemać, iż krowa żyje cenną paszę z importu powodowana życzliwością wobec człowieka.

W odróżnieniu od zwierząt, homo sapiens wykształcił w sobie mnóstwo cech tzw. ludzkich, wśród których życzliwość zajmuje miejsce poczesne. Czołowiek na przykład pogłaszcze czasem kota, także na trzeźwo, choć mógłby go przecież kopnąć i nie by mu się (człowieko wi) nie stało, chyba żeby zamiast kota trafił butem w łatanie. Życzliwość na linii czołowiek — człowiek jest bardziej skomplikowana, podobnie jak metoda ratowania usta-usta. Przyjemniej bowiem ratować tą metodą długonogą blondynkę lat 21, niż tysego staruszkę. Podobnie bywa z życzliwością. Jesteśmy mianowicie bardziej skłonni użyć długopisu szefowi, niż nieznane mu osobnikowi, który próbuje załatwić swą nieciekawą sprawę, wybijając nas z tołotkowych rozważań. Wielowiekowa ewolucja rozwoju człowieka nie poszła na marne i obdarzyła go doświadczeniem, które mówi, że szef może podpisać premię, natomiast autograf owego osobnika jest „moralnie obojętny” — jak mawiał ks. Pirożyński.

Wniosek z tego taki, że cecha życzliwością zwana, bywa kojarzona z interesownością. No i słusznie, no i dobrze! Pod warunkiem, że na sprawę spojrzymy szerzej, zapominając (na chwilę) o swym brzuchu i premii. Nie wiadomo bowiem, czy osobnik, który nudzi nas dziś swym wnioskiem, nie okaże się jutro sprzedawcą szynki, poma rańczy, czy też akcesoriów do „malucha”.

Życzliwość bowiem jest nie tylko cechą tzw. piękna, lecz również wielce użyteczną w bytowaniu i rozwoju homo sapiens. Wśród życzliwych ludzi nie tylko lepiej się baluje, lecz także pracuje. W dobrej, pełnej wzajemnego zrozumienia atmosferze i mróz staje się lżejszy i upał mniej dokuczliwy, o innych trudnościach nie wspominając. Nasze piłkarskie orły — śmiałem mniemać — wleciałyby zapewne wyżej w roku 1978 pod argentyńskie niebo, gdyby nie było wśród nich znanych każdemu kibicowi

kwasów, dąsów i pretensji. Można to powiedzieć o każdym zespole — nie tylko sportowym.

Aby jednak nie popaść w feletonizmową euforię, godzi się wspomnieć, iż życzliwość wcale nie musi oznaczać atmosfery cieplarnianej czy tzw. ulgowej taryfy. Można nawet kochać Nowaka czy psa, ale nie sposób tolerować, gdy ten — Nowak jest zwyciężającym nusem lub partaczem, a pies sisia nam na nowy fotel ze Swarzędza za sześć tysięcy. I jedno i drugie budzi w nas usprawiedliwioną życzliwość.

Istnieje wszakże — co odno tujmy dla pełnego obrazu — również antyżyczliwość nieusprawiedliwiona, czyli bezinteresowna. Przykładem — ów przystojniowy szewc z Kalisza, który upił się z rozpacy na wieść, że proboszcz w Nałęczowie został kanonikiem. Ludzie tego pokroju widzą w każdym cudzym sukcesie ciemne sity brzydkiego kumoterstwa, zapewne dlatego, że im samym żadnego sukcesu odnieść się nie udało. Drugi gatunek antyżyczliwości reprezentują ludzie nadeści, bądź z usposobienia jak mój sąsiad, bądź z przekonania że nadeści znakomicie podnosi ich autorytet, jak... ale tu wpisze sobie taskawie przykład z własnego doświadczenia. Ponieważ są to przypadki raczej nieuleczalne, odłożymy więc je ad acta.

Rok liczy na ogół dni 365. Jeśli odliczymy Sylwestra i imieniny, pozostanie wystarczająco wiele dni i okazji, aby na co dzień ćwiczyć cnotę życzliwości wobec wszystkich, z którymi obowiązki zawodowe, rodzina, czy zwykły przypadek łączą nas na dłuższą lub krócej. No więc ćwiczymy, zespołowo i indywidualnie. Koszt niewielki, co w dobie oszczędności ma swoje znaczenie. Inwestycja ta nie wymaga żadnych dokumentacji, limitów, mocy przerobowych itp. Niezbędna jest natomiast kooperacja. I choć z kooperacją jest wprawdzie słabo, to w tym przypadku zależy ona głównie od nas samych, gdyż życzliwość jest bodaj jedynym znany w XX wieku rodzajem kooperacji, który — na szczęście! — bywa zaraźliwy...

GNOM

## miedzy WIERZAMI

PRYWATNA EGZEKUCJA

Młody Afrykanin spał w centrum Paryża podrywając swej dziewczyny, no i doszło między nimi do bójki. Afrykanin, wyciągnął maczetę, jakiej używa się w dżunglach do cięcia zarośli i odciął rywalowi rękę, a na końcu głowę. Ta makabryczna samowola na egzekucja, dokonana na oczach setek ludzi, wywołała liczne refleksje na temat kompletnej znieczulicy społecznej.

MIŁOŚĆ OD PIERWSZEGO SPOJRZENIA

9-miesięczne słońiętko z ogrodu zoologicznego West Midlands (Anglia) tak upodobało sobie dozorcę Tam Baxtera, że w żadnym przypadku nie chciało bez niego zaspac i przerażliwie wyło po całych nocach. Nie było rady, opiekun musiał się poświęcić i spać razem ze słońiętkiem na sianie.

REKORD WYTRWAŁOŚCI

Wolfgang Schulz z Bielefeld (RFN) zyskał sobie przydomek najwytrwalszego mężczyzny Europy. Trzykrotnie żenił się z tą samą kobietą. Gdy ta oświadczyła ostatnio, że rozwód się z nim po raz czwarty, powiedział dziennikarzowi: „ja ją nadal Kocham i zrobię absolutnie wszystko, aby znów zdobyć jej względy... no i rękę”.

ZAGINIONE MILIONY

Bank Anglii poszukuje ponad 100 mln banknotów w funtach szterlingach. Banknoty te zostały wycofane z obiegu w 1945 roku, do tychczas jednak nie powróciły do sejfów, bowiem nigdy nie przedłożono ich do wymiany. Znajduje się wśród nich 58 banknotów o najwyższym w W. Brytanii nominale — tysiąca funtów szterlingów, ponad 4 mln banknotów dziesięciofuntowych oraz 26 mln banknotów dziesięcioszterlingowych. Wszystkie one mogą zostać wymienione — jedynie w kasach Banku Anglii — na nowe pieniądze w stosunku 1:1. W przypadku banknotów tysiącfuntowych bardziej opłacalne byłoby jednak wystawienie ich na aukcje. Ocenia się, że dla kolekcjonera są warte około pięć razy tyle, ile wynosi ich wartość nominalna.

AUTOSTOPEM DO HONGKONGU

Paryski uczeń w zawodzie kucharza Pierre Delagne postanowił w ciągu 50 dni przebyć autostopem trasę ze stolicy Francji do Hongkongu i w ten sposób pobić rekord należący do jednego ze stu denków USA.

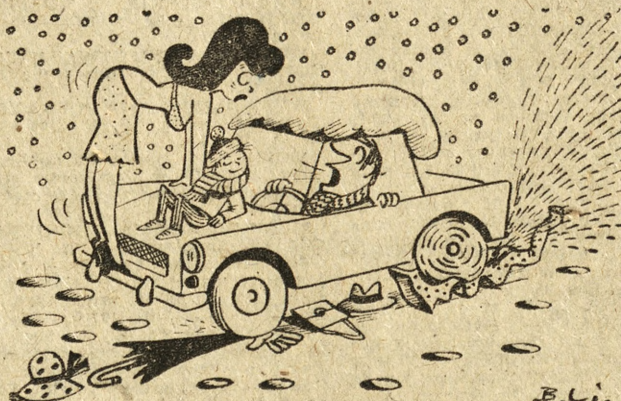
## Kierowcy i zima



— Nigdy bym nie uwierzył, że on zaskoczy...

— Przepraszam, kochanie, że nie możesz wejść do samochodu, ale ja go wczoraj wieczorem umyłam.

— Myśle, że zapali bez rządu. Przez noc podgrzewał go elektryczny piecyk...



— Rozbijaj się dalej, bo jeszcze pod prawe tylne koło trzeba coś podłożyć!

## MODA

## Paniom pod rozwagę



Spółemowski „Modny Strój” taką oto suknię proponuje na obecny kamawal.



Natomiast z kolekcji „Mody Polskiej” pochodzi propozycja bluzki z jedwabiu naturalnego, nadającej się na wieczorowe wizyty.

CAF — fot. Radkiewicz

CAF — fot. Mataszwski